Ner 96. Kraków, Środa 28 Kwietnia 1886. Rocznik XXXIX.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit. za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes-M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj . . . . złr. 2·50
Od 1 Maja do końca Czerwca złr. .·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj . . . . . 6 marek
Od 1 Maja do końca Czerwca 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 27 kwietnia.

Wiadomo powszechnie, że obudzenie żywego poczucia narodowości polskiej w większej części Prus zachodnich mamy prawie wyłącznie do zawdzięczenia natarczywej dążności germanizacyjnej rządu pruskiego, wykonywanej w właściwy mu drażniący sposób. Te same przyczyny wywołują dziś podobne skutki w najodleglejszych zakątkach Prus wschodnich.

Wiedziano wprawdzie w reszcie dzielnic polskich, że w powiatach olsztyńskim, reszelskim, szczytnieńskim i ządzborskim jest jeszcze gęsto rozsiana ludność polska, ale uważano ją zawsze za nieco zobojętniałą i słabe już tylko poczucie swej narodowości mającą, chociaż, nie umiejąc po niemiecku, w zwyczajnych stosunkach życia używała jeszcze języka polskiego. Utrzymywało ją też dotąd w tej obojętności rozsądne postępowanie rządu, niedrażniącego niczem ich uczucia narodowego. Ludność ta, o ile jest protestancką, używała też od wieków biblii i śpiewników, gotyckiemi głoskami w języku polskim drukowanych.

Taki stan rzeczy byłby może przetrwał jeszcze długie lata.

W r. 1873 wydał wprawdzie rząd przepisy szkolne w duchu germanizacyjnym skreślone, te jednak zwolna tylko podobno wprowadzane były w życie.

Wtem przypomina sobie rząd raptem w zapale swym germanizacyjnym, gorejącym teraz żywym ogniem, że przepisy nakazujące niemiecki wykład nauki w szkołach prowincyi pruskiej, do których uczęszczają polskie i litewskie dzieci, były dotąd — z czysto oportunistycznych zapewne względów — bardzo niedbale wykonywane i poleca jak najściślejsze wykonywanie ich. Rozporządzeniem tem wywołał rząd rozjątrzenie, które już wydało swe owoce.

Ludność polska wspomnianych powiatów zebrała się na dwa wielkie wiece i wysłała do Sejmu petycyę, podpisaną przez 3521 ojców rodzin, w której petenci wykazują przewrotność metody, nie dozwalającej dzieciom ich, nieumiejącym po niemiecku, korzystać z dobrodziejstwa szkoły.

Petycya kończy się, jak następuje:

„Jesteśmy zarówno z Niemcami poddanymi króla, równie jak oni płacimy podatki i przelewamy krew na rozkaz króla; dlaczegóż więc dzieje się dzieciom naszym, zmuszonym pobierać naukę w obcym języku, taka krzywda, iż nie mogą się tyle nauczyć w szkole, jak niemieckie dzieci, iż owszem nauka nawet je ogłupia? My chcemy, aby się dzieci nasze nauczyły czytać i pisać po niemiecku, o ile się to tylko da osiągnąć; ale dzisiejsza metoda nauki żąda, aby polskiego języka zupełnie zapomniały, a na to przystać nie możemy. Mamy to przeświadczenie, iżbyśmy ciężko wobec Boga zgrzeszyli, gdybyśmy nie tem, czem nas Pan Bóg stworzył, to jest Polakami, lecz czemś innem zostać chcieli. Płacimy wysokie podatki i składamy ciężko zapracowany grosz na szkoły, które nam takie krzywdy przynoszą.“

Tu już nie propaganda polska, nie szlachta i duchowieństwo polskie, ale c. k. pruskie rozporządzenia były czynnikiem budzącym z uśpienia poczucie narodowości polskiej w zapomnianym prawie zakątku.

Petycyę tą, żądającą stósownego zmodyfikowania rozporządzenia prezesa prowincyi pruskiej z r. 1873, roztrząsano z pewnem zdumieniem w komisyi Sejmu pruskiego, postanowiono jednak nie polecić jej do uwzględnienia pełnej Izby sejmowej.

Francya zrobiła w końcu przeszłego tygodnia bardzo uroczysty krok w Atenach. P. Mouy wręczył Delyannisowi notę francuską napisaną w bardzo przyjaznych dla Grecyi wyrazach, w której rząd francuski radzi usilnie rządowi greckiemu, aby uprzedził ostateczne kroki mocarstw, na jakie się zanosi, przez co zastrzeże sobie możność uzyskania w dogodniejszej porze tego, na co dziś mocarstwa z powodu konieczności przywrócenia zupełnego pokoju na półwyspie bałkańskim zdecydować się nie mogą.

Krok ten miał w Atenach sprawić nie-małe wrażenie.

Tymczasem mocarstwa zgodziły się już podobno na brzmienie noty zbiorowej, która podług jednej wersyi, miała być w sobotę, podług innej w poniedziałek, tj. w drugie święto wielkanocne wręczoną.

Że się mocarstwa zgodzą na wspólny krok, i że także Rosya do niego przystąpi, można się już było z podanej przez nas w sobotę treści artykułu urzędowego rosyjskiego dziennika *Journal de St. Petersb.* spodziewać, pocieszającego Grecyę w podobny sposób, jak świeża nota francuska. Dowiadujemy się jednak z *Journal des Débats*, który już analizę tej noty podaje, że pierwotny projekt Roseberego, który z noty tej chciał zrobić pewien rodzaj *ultimatum*, znacznie zmodyfikowanym został.

„Nota ta, mówi *Journ. des Debats*, jest tak zredagowaną, że ją wszystkie mocarstwa, a z niemi i Francya podpisać mogły. Stwierdza ona najpierw zupełne załatwienie zatargu turecko-bułgarskiego i fakt, że nie byłoby najmniejszej obawy wojny na półwyspie bałkańskim, gdyby Grecya nie uzbrajała się coraz bardziej. W imię więc spokoju, jakiego Europa pragnie, wzywają mocarstwa Grecyę, aby do uskutecznienia rozbrojenia przystąpiła i nie brała na siebie odpowiedzialności za wytrwanie na tej drodze, mimo odradzań Europy.“

Tymczasem w Liwadyi odbywają się wciąż jeszcze narady.

Przedmiotem tych narad jest prawdopodobnie cały ogół stosunków półwyspu bałkańskiego, a w szczególności może, czy Rosya ma przystąpić do przesłania Grecyi *ultimatum* i wziąć udział w blokadzie wybrzeży, jeśliby obecnie wysłana nota nie skutkowała.

W kołach tureckich utrzymują, że wysłanie Serwera baszy jest tylko aktem kurtuazyi, używanej w razie zbliżenia się obcego monarchy do granic państwa. Gdyby, mówią, chodziło o poufne porozumienie się z Rosyą w jakim ważnym przedmiocie, wybranoby w tym celu zdolniejszego dyplomatę.

Podobnie utrzymują też w Bukareszcie, że i tu miano jedynie względy grzeczności na celu, wysyłając jednego z ministrów na powitanie cara; że właśnie dla uniknienia wszelkiego pozoru missyi politycznej, nie udał się tam ani prezes gabinetu, ani minister spraw zagranicznych, tylko minister wojny.

Schakir basza przybył w sobotę do Zofii z fermanem mianującym księcia Aleksandra gubernatorem Rumelii wschodniej. Audyencya miała mu być w czasie świąt udzieloną.

Czas odroczenia Izb wypełniają w Anglii mowy na meetingach w kwestyi irlandzkiej. Podaliśmy już treść mów Spencera i Chamberlaina; między dalszemi przemówieniami zasługują na wzmiankę: mowa Merleya, popierająca także ogólny zarys planów Gladstona i księcia Argyll na wielkim meetingu w Glasgowie. Mowa jego była znów solenną protestacyą przeciw środkom, które, zdaniem jego, muszą rozbić zjednoczenie trzech królestw. Utrzymywał on, że gdyby kto inny, niż Gladstone, był wystąpił z podobnym projektem, byliby go wyśmiali, dlatego jednak, że on go proponuje, nie można przyjąć tak wielce szkodliwego zamysłu.

W Paryżu zajmują się w tej chwili głównie sprawą robotników w Décazeville. Pp. Michelin i Planteau, którzy się o ugodę z robotnikami starają, wróciwszy do Paryża, udali się do ministra robót publicznych, który im obiecał, że wezwie przedsiębiorców i odbędzie z nimi naradę.

Radykaliści chcą w Paryżu wybrać p. Roche, jednego ze skazanych za podżeganie robotników, deputowanym w miejsce p. Rochefort, który złożył mandat; drugiego, Duc Quercy, proponują na radcę m. Paryża w miejsce ustępującego p. Ruel.

Izby francuskie odroczone zostały aż do 25-go maja r. b.

Kwestya socyalna zaczyna się na coraz większe rozszerzać przestrzenie i pojawiać się nawet tam, gdzie jej się dotąd najmniej spodziewano — w Zjednoczonych Stanach północnej Ameryki. Jest tam jeszcze niezajętej ziemi dla ćwierć miliarda ludzi, ziemię można dotąd jeszcze nabywać za bezcen, drogim jest tylko robotnik, a mimo tego czuł się prezydent Unii północno-amerykańskiej spowodowanym wezwać w orędziu swem kongres, aby się zajął „ustawodawczem uporządkowaniem zawiłego problemu kwestyi robotników.“ Kwestyę tę, która wszedłszy raz na porządek dzienny ciał ustawodawczych, nie zniknie z niego tak łatwo, wywołało rozszerzenie przemysłu w ostatnich latach i powstanie plutokratów kolejowych skutkiem znanych wielkich przedsiębiorstw kolejowych, przyczem się pokazało, że robotnik oderwany raz od pługa, nie lubi wracać do roli. Materyał proletaryatu przemysłowego jest więc i w Ameryce północnej gotowym, a ultrademokratyczny obyczaj amerykański nada niezawodnie wybrykom jego niezwykłej szorstkości. To też przezorność prezydenta Clevelanda, aby na drodze ustawodawczej wcześnie zapobiedz możliwym groźnym ewentualnościom, nie zdaje się być wcale przedwczesną, chociaż się z tym zarzutem w niektórych kołach amerykańskich odzywają.

Niesumienność znanej części dziennikarstwa galicyjskiego, lekkomyślność jednych, plotkarstwo drugich, przyniosły już owoce. Oto dzienniki wiedeńskie przepełnione są doniesieniami i rozumowaniami o rozruchach chłopskich w Galicyi, a nieprzyjazne nam, korzystają oczywiście z tego, aby wykazywać, do czego prowadzą polskie rządy i jak dalece niepoprawną jest szlachta polska.

Czytając dzienniki wiedeńskie zprzed Świąt, możnaby mniemać, że kraj nasz nietylko jest w przededniu kataklizmu strasznego, że nietylko jedliśmy święcone na wulkanie, ale nawet, że już zaszły groźne wypadki, a że przed dalszemi zasłania nas jedynie siła zbrojna. Znany i ze znanych powodów powstały niepokój umysłów między włościanami w paru okolicach, przybrał już w owych relacyach nazwę rozruchów chłopskich. I podobne brednie, uwłaczające krajowi, dziś już doszły do Paryża, Londynu, Berlina i Petersburga, i tam mniemają jedni, cieszą się niezawodnie drudzy, że „niepoprawnej szlachcie polskiej“ grozi powstanie chłopskie z wszystkiemi jego następstwami, że kamień na kamieniu w dworach się nie zostanie, i to wtedy, kiedy ani jedno nie zaszło zdarzenie, ani jeden fakt, nie powiemy rozruchów, ale nawet próby ruszenia się chłopów, a wszystko ogranicza się, jak wiadomo, do plotek, które zarówno między włościanami, jak i innemi warstwami obudziły obawy. I złowrogi cień rzucony został na kraj nasz, dzięki bezprzykładnej niemal złej wierze, czy głupocie niektórych dzienników miejscowych i niedołęstwu, z jakiem społeczeństwo przedewszystkiem, obchodzi się z tymi fałszerzami i ich fałszywą monetą.

Doszło do tego, że i urzędowy organ *Wiener Abendpost* odezwać się musiał — czy w właściwy zupełnie sposób? Nie chcemy w to dziś wchodzić. To pewna, że trudno było rządowi milczeć wobec sążnistych telegramów, streszczających alarmujące do najwyższego stopnia artykuły dzienników krajowych, o których tylko na miejscu wie się, do jakiego stopnia uprawiają kłamstwo. Do jakiego zaś stopnia krajowi szkodzą, wiedzą o tem także tylko rozsądni w nim ludzie, oraz sprytni korespondenci do dzienników nieprzyjaznych nam, którzy w pełnej mierze z tego korzystają.

I dzięki temu wszystkiemu, czytamy w dzisiejszych czasach w urzędowym organie o obawach chłopów naszych, aby „panowie“ (*Die Herren*) nie chcieli przywrócić pańszczyzny; to znowu o tem, że włościanom się zdaje, iż „panowie“ (*die Herren*), przygotowują powstanie, oraz o tym podobnych miłych rzeczach, które zaiste jakby dziwolągi odbite czcionkami urzędowej drukarni wydają się nam, niemniej jednak bardzo nieprzyjemnie brzmią i obijają się o uszy nasze, a obiją się dla nas nienawistnie o inne uszy.

A to wszystko najniepotrzebniej i dlatego jedynie — że społeczeństwo cierpi w swem łonie dzienniki bezrozumne a nieuczciwe, i że samo nie umie i nie umiało w tym wypadku zdobyć się na rozwagę i sąd zdrowy o następstwach płochego obchodzenia się z podobnemi strachami, urojeniami i bałamuctwami. Przykro to wyznać — ale jeżeli kiedy, to tu powtórzyć trzeba: *Tu l'as voulu!* Bezprzykładnem jest, doprawdy, podobne dobrowolne ściągnięcie na kraj złej sławy i rzucenie cienia na siebie, na własne stosunki i narodowe instytucye.

Podczas gdy w innych dzielnicach polskich jakiś szał tępienia i niszczenia żywiołu polskiego opanował wrogie nam rządy i organa, Galicyę wtedy właśnie zdawaćby się mogło, że opanował szał szkodzenia sobie samej i zniesławienia się, bez powodu, bezrozumnie, a przecież jakby na komendę.

O pogłoskach, rozsiewanych co do wrzekomych ruchów chłopskich w Galicyi, urzędowa *Wiener Abendpost* pisze, jak następuje:

„Według nadchodzących sprawozdań urzędowych objawia się w kilku powiatach galicyjskich, mianowicie w bocheńskim i gorlickim wśród chłopskiej ludności pewne zaniepokojenie. Krążą tam dziwaczne pogłoski, jakoby rok 1886 miał być dla chłopów szczególnie groźnym. Podstawa zaniepokojenia ma być następująca: od dłuższego czasu zakorzenił się wśród chłopskiej ludności galicyjskiej zabobon, że na rok 1886 oczekiwany jest koniec świata. Z tego powodu opanowało lud wiejski dziwne przygnębienie. — Do tego zdarzyło się, że w ostatnich czasach rozszerzono pomiędzy włościanami petycyę, dotyczącą święcenia niedzieli.

„Przeciw wspomnianej petycyi, która zdaje się zagrażać niekorzystnie żydowskim przemysłowcom, podniesiono agitacyę w ten sposób, jakoby nieumiejącym czytać chłopom, podsuwali ludzie pańscy (*Herrenleute*) prośbę do J. C. Mci o przywrócenie pańszczyzny, co też miało obudzić wrogie dla szlachty usposobienie. Nadto napływ wygnańców z sąsiednich krajów wzbudził wśród chłopów mniemanie, że „panowie“ coś zamierzają. Równocześnie nastąpiło kilka wielkich polowań, urządzonych przez szlachtę. To dało także pohop niektórym indywiduom do rozpuszczania pogłosek, że „panowie“ projektują „powstanie.“ Kilku wykrytych agitatorów zostało uwięzionych z polecenia kompetentnych władz. Nigdzie atoli nie odkryto śladu agitacyi, poruszanej z zagranicy. Pan Namiestnik wysłał delegata do wskazanych powiatów z poleceniem zażądania w razie potrzeby wojska i użycia tych środków rządowych, które są zdolne dać zupełną rękojmię, że lud wiejski niebawem do zwykłego powróci spokoju.“

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 26 kwietnia.

W drobnej sprzedaży nafty dzieją się coraz częstsze i coraz niebezpieczniejsze nadużycia. Do produktu, otrzymywanego z rafineryi, dodawane bywają przez sprzedających pośredników domieszki powodujące lub przynajmniej ułatwiające eksplozyę. Nadto i właściwości świetlane nafty cierpią na tych domieszkach. Wobec tego zachodzi potrzeba wzięcia konsumentów w ochronę przed nadużyciami sprzedających naftę, co znowu wymaga odpowiednich rozporządzeń administracyjnych. Ministerstwo postanowiło wydać takie rozporządzenie, ale nastąpić to może dopiero po uzyskaniu potrzebnego substratu fachowego. W tym celu rolnicza stacya doświadczalna z polecenia ministerstwa zajmuje się badaniem wszystkich gatunków nafty wchodzących w obrót tak z obcych, jak i z krajowych rafineryj. Wynik tego badania, zestawiony z wynikami badań zarządzonych także co do gatunków tej nafty, która z rąk pośrednika handlowego dostaje się do rąk konsumenta, stanowić będzie ów substrat potrzebny do obmyślenia środków zaradczych przeciw nadużyciom i ujęcia ich w ramy ogólnego rozporządzenia.

Częste nadużycia, wydarzające się pomiędzy robotnikami czeskich kopalń węgla, którzy do robót swoich otrzymują dynamit, jako materyał wybuchowy, już dawniej spowodowały ministerstwo do wydania ścisłych i surowych przepisów co do dystrybucyi dynamitu do celów kopalnianych. Mimo to zaszły i w ostatnich czasach, jak np. w Dux wypadki nadużycia nabojów dynamitowych do celów zakroju anarchistycznego. Z tego powodu Namiestnictwo czeskie podniosło kwestyę, czy nie należałoby wogóle, a przynajmniej tam, gdzie najwięcej nadużyć zaszło (w północno-zachodnich Czechach) całkowicie uchylić lub przynajmniej ograniczyć używanie dynamitu do celów kopalnianych i wogóle przemysłowych. Środek ten byłby niezawodnie radykalnym, ale jak każdy środek tego rodzaju, ma obok dobrych stron także złe, których ani zapoznawać, ani lekceważyć nie można. Dziś dynamit, jako materyał wybuchowy odgrywa już w niektórych gałęziach przemysłu, a szczególnie w gałęzi kopalnianej rolę czynnika wielce ważnego, bo wpływającego na rozkład kosztów produkcyi, a temsamem i cenę produktu. Położyć interdykt na dynamit znaczyłoby co do pewnych gałęzi przemysłu tyle, co spowodować zdeprecyonowanie przedsiębiorstwa przez podwyższenie kosztów produkcyi. Zamiast dynamitu musianoby bowiem użyć do osiągnięcia tego samego celu innych droższych środków, albo łożyć na to więcej pracy rąk. Powstałoby więc zwichnięcie stosunku między kosztami produkcyi, i albo przedsiębiorca musiałby zrewanżować się na płacy robotnika, albo nawet zaniechać przedsiębiorstwa. W jednym i drugim razie ucierpieliby na tem robotnicy, a w konsekwencyi przez wzrost żywiołów pozbawionych możności zarobkowania, także porządek publiczny. Na razie tedy nastąpić może tylko dalsze zaostrzenie przepisów i ostrożności co do dystrybucyi nabojów dynamitowych między robotników kopalnianych.

Ministerstwo oświecenia osobnem rozporządzeniem przypomniało szkołom średnim, że na podstawie złożonego egzaminu wstępnego nie wolno wydawać świadectw takich, jakie się wydaje z regularnej frekwencyi. Jeżeli kto n. p. złożył egzamin wstępny do wyższego gimnazyum, to nie może otrzymać takiego świadectwa, aby ono mu zastępowało zupełnie świadectwo ukończonej czwartej klasy gimnazyalnej. Egzamin wstępny uprawnia tylko do dalszej kontynuacyi nauki, ale nie do korzystania z tego, co się prywatnie nauczyło, w sposób taki, jaki służy publicznym uczniom (np. do zapisania się na kurs farmaceutyczny, lub inne kursa, wymagające od kandydatów ukończenia niższego gimnazyum). Żeby externista, zdający egzamin wstępny do wyższego gimnazyum, uzyskać mógł to prawo, jakie pod tym względem posiada uczeń, który ukończył cztery klasy gimnazyalne, na to potrzeba specyalnego zezwolenia ministeryalnego.

Dotąd nierogacizna, transportowana z Rumunii do Austryi, miała jednę tylko stacyę wstępu na granicy, gdzie odbywała się ścisła rewizya towaru. Na prośbę rządu rumuńskiego ustanowiona została w ostatnich czasach także druga taka stacya. Nie jestto żaden precedens dla sprawy otwarcia granicy dla bydła rumuńskiego, ale w każdym razie widać ztąd, że istnieje dążność do uwzględnienia życzeń rumuńskich na polu obrotowem.

POTOP

(223) POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom piąty.

(Ciąg dalszy).

Dalszą rozmowę przerwał im widok Babinicza, którego wyniosłą postać ujrzeli zdala ponad falą głów innych. Pan Wołodyjowski i Zagłoba poczęli zaraz kiwać na niego, lecz on tak zapatrzony był w pana Czarnieckiego, że ich zrazu nie zauważył.

— Patrzcie — rzekł Zagłoba — jako się chłop zmizerował.

— Nie musiał wiele wskórać przeciw księciu Bogusławowi — odpowiedział Wołodyjowski — inaczej byłby weselszy.

— I pewno, że nie wskórał. Wiadomo, że Bogusław pod Malborkiem, razem ze Szteinbokiem, przeciw fortecy czyni.

— W Bogu nadzieja, że nic nie sprawią!

Na to pan Zagłoba:

— Choćby też i Malbork wzięli, my tymczasem Carolum Gustavum captivabimus... obaczym, czy fortecy za króla nie oddadzą?

— Patrzcie! Babinicz idzie już do nas! — przerwał Skrzetuski.

On zaś istotnie, dostrzegłszy ich, począł odsuwać na obie strony i dążyć ku nim, kiwając im czapką i uśmiechając się zdaleka. Przywitali się, jak dobrzy znajomi i przyjaciele.

— Co słychać? Cóżeś panie kawalerze uczynił z księciem? — pytał Zagłoba.

— Źle słychać, źle! Ale nie pora o tem powiadać. Teraz do stołów zasiądziemy. Waszmościowie zostaniecie tu na noc... chodźcież do mnie po uczcie na nocleg, między moich Tatarów. Szałas mam wygodny, to sobie przy kielichach pogawędzim do rana.

— Jak tylko ktoś mądrze mówi, ja się nie przeciwię! — odparł Zagłoba. — Powiedz nam jeno, od czegoś tak wymizerniał?

— Bo mnie w bitwie razem z koniem obalił i rozbił ten piekielnik, jako gliniany garnek, że jeno od tej pory żywą krwią pluwam i przyjść do siebie nie mogę. W miłosierdziu Pana naszego Chrystusa nadzieja, że jeszcze krew z niego wytoczę. Ale teraz chodźmy, bo już pan Sapieha z panem Czarnieckim poczynają sobie świadczyć i o pierwszy krok się ceremoniować. Znak to, że stoły gotowe. Z wielkiem sercem tu na was czekamy, boście też juchy szwedzkiej dość rozlali.

— Niech inni mówią, jakem dokazywał! — rzekł Zagłoba — mnie nie wypada!

Wtem całe tłumy ruszyły się i poszli wszyscy na majdan między namioty, na którym zastawione były stoły.

Pan Sapieha wystąpił na cześć pana Czarnieckiego, jak król. Stół, przy którym posadzono kasztelana, był szwedzkiemi chorągwiami nakryty. Miody i wina lały się ze stągiew, aż obaj wodzowie podchmielili sobie nieco pod koniec. Nie brakło wesołości, żartów, wiwatów, gwaru, aż, lubo pogoda była cudna i słońce nad podziw dogrzewało, chłód wieczorny spędził wreszcie ucztujących.

Wówczas Kmicic zabrał swoich gości między Tatarów. Siedli tedy w jego namiocie na łubach, obficie wszelkiego rodzaju zdobyczą wypchanych, i gwarzyć poczęli o Kmicicowej wyprawie.

— Bogusław teraz jest pod Malborkiem — mówił pan Andrzej — a inni powiadają, że jest u elektora, z którym razem na odsiecz królowi ma ciągnąć.

— To lepiej! to się spotkamy! Wy młodzi nie umiecie sobie z nim poradzić... obaczym, jak sobie stary da rady?... Z różnymi się spotykał, ale z Zagłobą jeszcze nie. Powiadam, że się spotkamy, chyba mu książę Janusz w testamencie zalecił, żeby Zagłobę zdaleka omijał. Może to być!

— Elektor chytry człek — rzekł Jan Skrzetuski — i niech tylko ujrzy, że z Carolusem źle, wnet będzie wszystkie obietnice i przysięgi relaksował.

— A ja wam mówię, że nie — rzekł Zagłoba. Nikt nie jest na nas bardziej zawzięty, jako Prusak. Gdy twój sługa, który cię pod nogi musiał podejmować i szaty twoje czyścić, panem twoim przy odmianie fortuny zostanie, to właśnie tem będzie sroższy, im byłeś mu panem łaskawszym.

— To zaś czemu? — pytał Wołodyjowski.

— Bo mu jego służebna kondycya w pamięci zostanie i mścić się będzie za nią na tobie, choćbyś mu same dobrodziejstwa świadczył.

— Mniejsza z tem — rzekł Wołodyjowski. — Nieraz się też zdarza, że i pies pana w rękę ukąsi. Niech nam Babinicz lepiej o swojej wyprawie powiada.

— Słuchamy! — rzekł Skrzetuski.

Kmicic, pomilczawszy chwilę, nabrał tchu i począł rozpowiadać o ostatniej wojnie Sapieżyńskiej z Bogusławem, o klęsce tego ostatniego pod Janowem, nakoniec o tem, jak książę Bogusław, rozbiwszy w puch Tatarów, jego samego wraz z koniem na ziemię obalił i z życiem uszedł.

— A powiadałeś waszmość — przerwał Wołodyjowski — że go będziesz ze swymi Tatarami, choćby do Bałtyku, ścigał.

Na to Kmicic:

— A waszmość mi powiadałeś także w swoim czasie, jako tu obecny pan Skrzetuski, gdy mu Bohun umiłowaną dziewkę porwał, przecie i jej i zemsty zaniechał, dlatego, że ojczyzna była w potrzebie. Z kim kto przestaje, takim się staje; jam zaś z waszmościami się zadał i śladem ich iść pragnę.

— Bodaj ci tak Matka Boska nagrodziła, jak Skrzetuskiemu — odrzekł Zagłoba. — Wszelako wołałbym, żeby twoja dziewka była teraz w puszczy, niż w Bogusławowem ręku.

— Nic to! — zakrzyknął pan Wołodyjowski — odzyszczesz ją!

— Mam ja do odzyskania nietylko jej personę, ale jej estymę i afekt.

— Jedno przyjdzie za drugiem — rzekł pan Michał — choćbyś osobę miał i gwałtem brać, jako to wówczas, pamiętasz?

— Tego nie uczynię więcej.

— Tu począł pan Andrzej wzdychać ciężko, a po chwili rzekł:

— Nietylkom tamtej nie odzyskał, ale jeszcze i drugą Bogusław mi porwał.

— Czysty Turek! jak mi Bóg miły! — zakrzyknął Zagłoba.

A pan Michał począł wypytywać:

— Jaką drugą?

— At! siła powiadać — odrzekł Kmicic. — Była jedna dziewka, okrutnie gładka w Zamościu, która się panu staroście kałuskiemu haniebnie podobała. Ów, że siostry, księżnej Wiśniowieckiej, się boi, nie śmiał przy niej zbyt nacierać; umyślił tedy dziewkę wysłać ze mną, niby do pana Sapiehy, po spadek na Litwie, w rzeczy zaś dlatego, by mi ją o pół mili za Zamościem odjąć i w jakiej pustce osadzić, w którejby nikt zapałom jego nie mógł przeszkadzać. Alem ja zwietrzył tę intencyę. Cheesz ty ze mnie (pomyślałem) rajfura swego uczynić? czekaj! I ludzi mu wybatożyłem, a pannę w całej panieńskiej cnocie do pana Sapiehy odwiozłem. Mówię wacpaństwu, dziewka krasna, jako szczygieł, ale zacna.. Ja też już inny człek, a mei kompanionowie! Panie, świeć nad ich duszą!... dawno już popróchnieli w ziemi!...

— Cóż to była za dziewka? — spytał Zagłoba.

— Z zacnego domu, respektowa księżnej pani Wiśniowieckiej. Niegdyś była zmówiona z Litwinem Podbipiętą, któregoście wacpanowie znali...

— Anusia Borzobohata!!... — wrzasnął, zrywając się z miejsca, Wołodyjowski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 kwietnia.

— **Doroczne pamiątkowe nabożeństwo** dziękczynne za cudowne ocalenie miasta Krakowa od pożaru r. 1528, za przyczyną św. Floryana, odprawi się w poniedziałek przewodni 3go maja b. r. w kościele parafialnym na Kleparzu. Na mocy pozwolenia Namiestnictwa z d. 30 marca 1882 r. do L. 2083, zarząd bractwa Ubóstwa Chrystusowego będzie zbierał w bieżącym tygodniu w obrębie miasta dobrowolne składki na pokrycie kosztów tego od kilku wieków z wspaniałością urządzanego wotywnego nabożeństwa.

— **Sir Wiliam White**, zwycięzki przedstawiciel W. Brytanii na konferencyi konstantynopolitańskiej, przepędził u nas pierwszy dzień świąt. Przybył on do Krakowa dla odwiedzenia przyjaciół, a mianowicie hr. Adama Sierakowskiego, z którym dawne a serdeczne łączą go stosunki. Sir W. White zamieszkał „pod Baranami“ i pierwszy dzień pobytu poświęcił zwiedzeniu wraz z córką starożytności Krakowa, między innemi Muzeum Czartoryskich, gdzie dłuższy przebywał czas. Jednym z celów bowiem znakomitego dyplomaty, było pokazanie młodziutkiej córce Krakowa, oraz polskiego święconego. W pierwszy też dzień świąt przybył na święcone do hr. Kazimierzów Badenich i oczywiście stał się przedmiotem ogólnego zajęcia i punktem środkowym rozmów. Po święconem szanowny gość nasz udał się na pociąg warszawski, obrócił bowiem drogę do Londynu na Warszawę, którą także chciał córce pokazać, a z którą łączą go dawne wspomnienia, mianowicie z czasów, gdy był tam konsularnym przedstawicielem Anglii. Sir W. White przepędzi czas sezonu i posiedzeń parlamentu w Londynie, a następnie powróci na swoją posadę do Bukaresztu.

— **Marszałek krajowy** Dr Zyblikiewicz przybył dziś do Krakowa. Powraca on z Neapolu, gdzie spędził parę tygodni dla odpoczynku i wzmocnienia sił. Wiadomość o pożarze w Stryju i inne niepokojące pogłoski przyspieszyły powrót do kraju. Marszałek znajduje się w wybornym stanie zdrowia i bierze dziś udział w wycieczce do Ruszczy i Branic.

— **Ślub** córki Prezydenta miasta Dra Feliksa Szlachtowskiego i Heleny z Jankowskich, panny Karoliny Szlachtowskiej, z p. Stefanem Sękowskim, właścicielem dóbr, synem Aleksandra i Adeli z Rydlów, odbędzie się we czwartek d. 29 b. m. w kościele PP. Wizytek o godz. 6½ wieczorem. Młodej parze udzieli błogosławieństwa X. Biskup krakowski.

— **Pielgrzymce po grobach Bożych** sprzyjała w Wielki piątek i Wielką sobotę prześliczna pogoda. Przez obydwa dni świąteczne kościoły były przepełnione, a ceremonie uroczyste do katedry na Wawelu, gdzie celebrował X. Biskup krakowski, ściągnęły masy pobożnych. W pierwszy dzień świąt podczas Sumy zarządzoną została składka na pogorzelców Stryja, która przyniosła 78 złr. 20 ct. Licznie też zapełnionym był skromny kościółek św. Norberta, gdzie odprawiały się solenne nabożeństwa według obrządku unickiego, święta bowiem ruskie przypadły w tym roku równocześnie z naszemi. Melodyjne „Chrystos woskres“ brzmiało wspaniale między białemi ścianami kościółka.

Wczorajszy zaś dzień, jako drugi świąt wielkanocnych, tradycyjnie obchodzony w mieście naszem wycieczką na Zwierzyniec i Mogiłę Kościuszki, zgromadził w nowo odnowionym kościółku św. Salwatora mnóstwo publiczności, która z zajęciem przypatrywała się nowej tablicy, poświęconej pamięci Wł. L. **Anczyca**, a której uroczyste odsłonięcie i poświęcenie odbędzie się w maju b. r., jak to już wspominaliśmy.

— **Święcone**. W niedzielę w salonach pałacu spiskiego hr. Kazimierz Badeni, delegat Namiestnictwa i radca dworu, wraz z małżonką podejmowali przy święconem jajku zgromadzenie dwóchset z górą osób. Święcone to scentralizowało różne koła i sfery społeczności krakowskiej w gościnnym domu przedstawiciela władzy, który zdobył sobie sympatye naszego miasta kilkoletniem pełnem wyższego poczucia, taktu i dobrej woli postępowaniem. Przy suto zastawionych stołach zamieniano gorące życzenia.

Znalazły się tam wszystkie wybitniejsze postacie Krakowa: X. biskup Dunajewski, X. biskup Krasiński, kanonicy kapituły, — komenderujący ks. Windischgrätz, prezydent i radcy miejscy, prezes Akademii i Rektor Uniwersytetu wraz z licznem gronem profesorów — reprezentanci sądownictwa, władz, wielkiego świata, miasta, przemysłu itd. — pojawił się też tak interesujący gość, p. White, znakomity dyplomata angielski.

W drugie święto liczne grono przyjaciół udało się do Ruszczy, aby złożyć życzenia pp. Pawłom Popielom, którzy w tym roku spędzili zimę na wsi. Brak tego domu w Krakowie dotkliwie dał się uczuć w życiu towarzyskiem i umysłowem Krakowa.

Dziś liczne towarzystwo wyjeżdża do Branic do pp. Stanisławów Badenich, gdzie święcone wiejskie ma się zakończyć balem.

X. biskup krakowski przyjmował życzenia świąt w sobotę — a w pierwsze święto podejmował święconem duchowieństwo świeckie i zakonne.

W dniu dzisiejszym odbyło się święcone u hrabstwa Sobiesławów Mieroszowskich.

Rozrzewniający zaiste obraz przedstawiało święcone, jakie w taniej kuchni urządzonem zostało dla nieszczęśliwych wygnańców z Prus. Około 60 wygnańców zasiadło do tradycyjnego święconego, w obecności prezesa komitetu wygnańców p. Ksawerego Konopki i innych osób. Święcone urozmaicone było wygłoszeniem odpowiednich chwili wierszy przez p. Kornaszewskiego i wierszykiem „Do braci wygnańców,“ ofiarowanym prezesowi przez wygnańca p. K. Sas Faleńskiego, z którego jedna zwrotka brzmi:

Z Twych starań wielkie ojców naszych święto,
Święcimy dziś w bratniem kole,
Wbrew wrogom słodząc najcięższą niedolę,
Choć nam ogniska domowe odjęto...
Cóż w zamian damy prostaczkowie biedni
Szlachetnej braci? — czy wdzięczność wygnańców,
Z łzą rozczulenia — dla Nich, dla nas mało,
Bo za swą chatą łzy się wypłakało.

Wzniesiono również toasta na cześć Prezesa i za zdrowie innych osób.

„Ognisko,“ stowarzyszenie drukarzy i litografów, obchodziło wczoraj święcone w swym lokalu w Rynku głównym. O godzinie 11ej zapełniła się obszerna sala licznymi członkami, którzy wśród ożywionej pogadanki przysłuchiwali się z przyjemnością produkcyom chóru drukarzy, zorganizowanego przez p. Maryana Rudnickiego, tudzież grze na cytrze, wykonanej przez jednego amatora drukarza. Wznoszono różne i liczne toasta, a na wniosek jednego z obecnych, który podniósł, że nie należy także zapominać o nieszczęśliwych pogorzelcach w Stryju, urządzono składkę, która przyniosła 8 złr. 50 c. Ta pochopna ofiarność ludzi pracy i niezamożnych na tak szlachetny cel zasługuje na chlubne uznanie.

— **Objazd wozów miejskich** po ulicach miasta wstrzymanym być musiał do dnia jutrzejszego z powodu nieprzewidzianych przeszkód. Wozy wyruszą jutro o godzinie 10 przed południem i objadą całe miasto. Bliższe szczegóły w tej mierze podadzą afisze, które dziś rozlepione zostaną. Wozom towarzyszyć będą urzędnicy i służba miejska.— Pożądanem jest, by starzyzna wcześniej być mogła przygotowaną, wozy bowiem, aczkolwiek powoli posuwać się będą, nie mogą przecież zatrzymywać się dłużej przed pojedynczymi domami.

— **Przez dzień wczorajszy** krążyły oczywiście wskutek rozsiewanych przed Świętami alarmów, wieści o rozruchach chłopskich, o zatrzymywaniu przez włościan pociągów, nareszcie o strzelaniu przez wojska do chłopów i o tem, że dwunastu włościan gdzieś w okolicy Gorlic padło. Ani do głównej komendy, ani do starostwa, ani na policyę nie doszły oczywiście podobne wiadomości; nie przeszkodziło to, iż na giełdzie wiedeńskiej kursa notowane zostały jako ociężałe „z powodu rozruchów chłopskich w Galicyi.“

— **Centralny komitet austryacki dla pogorzelców w Stryju.** Dnia 24 b. m. zawiązał się w Wiedniu centralny komitet austryacki, wyłącznie z pań złożony, dla niesienia pomocy pogorzelcom Stryja. Przewodniczącą komitetu jest księżna Croy, jej zastępczynią księżna Liechtenstein. Komitet powołał na swojego kasyera hr. Ludwika Wodzickiego, a na sekretarza hr. Romana Potockiego. Komitet przygotowuje odezwę do ludności całego państwa o składki w pieniądzach, o ubiór i bieliznę, oraz weźmie inicyatywę w podjęciu wielorakich środków dla uzyskania obfitego dochodu dla pogorzelców.

Cesarz nakazał, żeby na rzecz pogorzelców danem było wielkie przedstawienie w nadwornej operze.

Wszyscy tutejsi korespondenci pism angielskich wystósowali telegraficzne wezwanie do ludności angielskiej i są pewni tego, że lord major Londynu weźmie inicyatywę w zarządzeniu składek dla pogorzelców stryjskich.

Donieśliśmy już w sobotę, że lord-major ogłosił wezwanie do zbierania składek, a dzienniki angielskie poparły jednomyślnie głos jego, wzywający do niesienia pomocy.

— **Jubileusz Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.** Dowiadujemy się, że z powodu dni krzyżowych, które wypadają na 31 maja, 1 i 2 czerwca, ogólne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i w połączeniu z niem zamierzona uroczystość jubileuszowa, odbędą się w dniach 7 i 8 czerwca. Ogłoszenie całego programu uroczystości niebawem nastąpi.

— **Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla dzieci** w Krakowie odbędzie jutro we środę d. 28 kwietnia b. r. o godzinie 5ej po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej walne zgromadzenie, na którem komitet Towarzystwa zda sprawę ze swych czynności i złoży rachunki, tudzież nastąpi wybór dwóch członków komitetu. W myśl statutu, zgromadzenie to jako powtórne, poweźmie prawomocne uchwały i postanowienia bez względu na ilość obecnych. Członkowie Towarzystwa zechcą niniejszą wzmiankę uważać za zaproszenie i przybyć jak najliczniej.

— **Posiedzenie nadzwyczajne** Towarzystwa lekarskiego odbędzie się jutro we środę d. 28 b. m. w sali wykładowej zakładu fizyologicznego, na którem prof. Dr Cybulski pokaże nowe przyrządy graficzne w ruchu i objaśni takowe.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Jeneralna Dyrekcya kolei Karola Ludwika wydała polecenie do dyrekcyi ruchu we Lwowie, ażeby od przesyłek dla pogorzelców stryjskich na liniach powyższej kolei nie pobierano żadnej opłaty.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 27go: *Pan Tadeusz*, obraz dramatyczny w 8 obrazach, z poematu A. Mickiewicza, ułożył dla sceny L. Kwieciński, muzyka A. Wrońskiego.

We czwartek 29go: *Pan Tadeusz*, obraz dramatyczny w 8 obrazach, z poematu A. Mickiewicza, ułożył dla sceny L. Kwieciński. — Abonamentu N. 8.

W sobotę 1go maja: Po raz pierwszy *Bracia Lerche*, komedya w 3 aktach, przez A. Asnyka.

Początek przedstawienia o godzinie 7½.

— D. 24go kwietnia pogoda; term. od 2·4 doszedł do 16·2 C. D. 25go przeważnie pochmurno, wieczorem krople deszczu; term. od 4·0 doszedł do 18·0 C. D. 26go pogoda, chłodnawo i wietrzno; term. od 4·6 doszedł do 14·8 C. Barometr zwolna opada; o godzinie 7ej rano d. 27go stan jego był 745·8 millim., term. 3·8 C. — Wiatr wschodni.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellоń. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12e od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

— We środę d. 28go kwietnia: śś. Witalisa m. i Waleryi m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z powodu nieudania się fotografii modeli pomnika Mickiewicza, skutkiem złego światła, napisał mistrz Matejko następujący list do Prezesa Komitetu Mickiewiczowskiego, Prezydenta miasta p. Szlachtowskiego:

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Zdjęte fotografie z projektu Mickiewicza są niedostateczne — należy zatem wykonać inne lepsze. Hr. Humbert Krasiński ofiarowuje swój czas i kierunek, których odrzucić lekkomyślnie nie należy, tem bardziej, że znawstwo jego i energia będą gwarancyą pomyślnego rozwiązania ważnej sprawy fotografii projektu Mickiewiczowskiego pomnika.

Wprawdzie dokonawszy już, czegom się podjął, mógłbym zaniechać udziału dalszego, ale zachęcony słusznem żądaniem Humberta hr. Krasińskiego, jeszcze pośredniczę w tej chwili, t. j. do czasu zwołania pełnego komitetu po dzień 15 maja r. b. Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent zatem zarządzić raczy, aby wykonanie fotografij przez pana Szuberta dopełnionem być mogło w sali Muzeum Narodowego, tam bowiem tylko, jak twierdzą hr. Humbert Krasiński i p. Szubert, fotografia wypaść może korzystnie i odpowiednio. Oto prośba, którą mam honor komunikować Panu Prezydentowi w nadziei, że łaskawie uwzględnioną będzie, a zarząd muzealny otrzyma polecenie zastosowania się do żądania niniejszego. Proszę przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku, z jakim mam zaszczyt pisać się Jaśnie Wielmożnego Prezydenta sługą życzliwym.

Jan Matejko.

W Krakowie dnia 27 kwietnia 1886 r.

Sejm czteroletni. Wyszła świeżo we Lwowie, nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego druga część II tomu tej pomnikowej pracy X. Kalinki, obejmująca str. 257—550. Treść jej stanowi księga V książki p. n.: *Naprawa Rzeczypospolitej* (Luty 1790—Kwiecień 1791).

Nr. 17 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Z kliniki chirurgicznej prof. Dra Mikulicza. Trzebicky: Przypadek przepukliny pachwinowo-przedotrzewnowej (Hernia properitonealis). Kaczorowski: O środkach wypróżniających jelito, w szczególe o żwirze (dok.). — Oceny i sprawozdania: Wiadomości pomniejsze. Posiedzenie sekcyi lwowskiej Tow. lek. gal. Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie. Wiadomości bieżące.

Prawo spadkowe a własność ziemska

przez Dra J. Milewskiego.

(*Przegląd polski* i *Niwa*).

Pod ogólnem mianem kwestyj agraryjnych narzuca się ekonomistom i prawnikom szereg problematów, dotyczących własności ziemi, tego pierwotnego warsztatu pracy ludzkiej i fundamentu społecznej budowli. Pośrednio dochodzą do nas tylko echa walki kapitału z pracą w jej industryjnem i fabrycznem zastosowaniu, dzięki —jak ktoś złośliwie, ale trafnie powiedział — brakowi obu czynników bój toczących w innych bogatszych i pracowitszych krajach. Ale jeśli burza socyalna i do nas rzuca swe zarzewia, to one padają przedewszystkiem na tę niwę pługiem oraną i zubożałe chaty włościańskie, — tu też występują najżywotniejsze pytania przyszłości: jak się ukształtuje własność ziemi, jak ustali równowaga dwóch warstw rolniczych, czy jesteśmy pod tym względem na drodze postępu, czy na drodze rozkładu?

Dwie są przyczyny prawodawcze, zbliżające niebezpieczeństwo zbytniego uruchomienia ziemi i wytworzenia proletaryatu agraryjnego: prawo o parcelacyi bez ograniczenia, któreśmy sami sobie w sejmie nadali, pod chwilowym wpływem jednostronnych liberalnych teoryj — i prawo o spadkach włościańskich, które w przededniu konstytucyjnej epoki zaoktrojowano wbrew odwiecznym zwyczajom i naturalnemu pociągowi do niepodzielności spadku w ziemi. Skutkiem tych dwóch ustaw ziemia puszczoną została na młyn zupełnej dowolności, który ją w krótkim stosunkowo czasie zdoła zatomizować na zagony i grzędy.

Co do bezwzględnej wolności parcelowania objawia się już pewna reakcya, która znalazła swój wyraz w odpowiedziach na kwestyonaryusz ministeryalny i choć nie wstrzyma procesu rozdzielającego większe obszary na mniejsze, jako niekiedy jedynej brzytwy ratunku dla tonących, to jednak zapowiadać się zdaje oznaczenie jakiegoś *minimum*, które może ochronić grunta włościan od atomizacyi. Sprawą własności ziemskiej zajmują się na zachodzie myśliciele, reformatorowie i ekonomiści — a podejmują rzecz z dwóch stron: społecznej i ekonomiczej, pod pierwszym względem żądając przywrócenia powagi rodzicielskiej przez wolność testamentową, pod drugim zaś przedstawiając zgubne następstwa mnożenia proletaryatu agraryjnego.

Gruntowne i wyczerpujące studyum tej kwestyi, dla nas może doniośleljszej niż dla każdego innego społeczeństwa, należy do tych rzadkich niestety prac samodzielnych, które u nas pojawiają się w przedmiotach ekonomii politycznej lub prawniczych z zastosowaniem do tego, co najbardziej aktualne, najbardziej żywotne.

Niedawno mówiono w naszym dzienniku o książce p. Ludwika Górskiego, jako o czynie prawdziwie obywatelskim — śmiało obok niej postawić się godzi pracę młodego pisarza, choć ogranicza się ona tylko na wyjaśnieniu jednego punktu z całego szeregu pytań dotyczących stosunków własności ziemskiej.

Gdy autor zbyt blisko stoi redakcyi naszego dziennika, a praca jego w dwóch równocześnie pojawiła się miesięcznikach — ograniczymy się tylko na zaznaczeniu głównych jej myśli — w tej ufności, że rzecz sama znajdzie się w rękach wszystkich tych, który zajmują się poprawą i zaradą niedostatków naszych urządzeń.

W pierwszej części autor przedstawiwszy znaczenie rolnictwa w ogóle, a w szczególności u nas — rozbiera wszystkie teorye o odpowiednim rozdziale własności ziemskiej — i oświadcza się za tą, która pragnie zachować jej stopniowanie; — nie pragnie on zbyt obszernych latyfundiów, ale bardziej lęka się zbytniego rozdrobnienia. Rozdział własności na nasze folwarki, role i zagrody, dający rękojmię równowagi — zagrożony jest dziś dążnością do podziałów bez końca i granicy z rozmaitych powodów. Groźne i ogólne przesilenie rolnictwa, sprowadzone czynnikami skomplikowanemi, bądź zależnemi, bądź niezależnemi od nas, przyspiesza ten prąd szkodliwy. Tu autor zbacza do groźnej konkurencyi obcego zboża, zastanawia się nad kwestyą ceł zbożowych — i powraca do wadliwości prawodawstwa nowoczesnego, twierdząc z wielką słusznością, że kiedy handel ma swój odrębny kodeks — rolnictwo go niema, a to źródło wszelkiego bogactwa bywa zwykle regulowane według jakiegoś szablonu teoretycznego bez wniknienia w jego naturę i konieczne warunki.

Przystępując w drugiej części do rozbioru różnych systemów prawa spadkowego a mianowicie: przymusowego zachowania czyli majoratów, wolności testamentowej i podziału przymusowego — udowadnia, że w Austryi prawo spadkowe własności ziemskiej idzie za tym ostatnim systemem, bo warując legitymę zmusza do podziału ziemi po zgonie rodziców — przez sprzedaż całości lub przez podziały. Z praktyki rzeczy wiemy, jak zgubnie oddziałało prawo spadkowe, które w Galicyi obowiązywało nawet wstecz, i że zasada legitymy dała pierwszą pobudkę nietylko do rozdrabniania ziemi włościańskiej na zagony, ale i do pieniactwa tak szeroko grasującego dziś między ludem. Skutkiem tej reformy zaczęły się procesa, sprzedaże i wywłaszczanie; zaczęło się zadłużanie ziemi włościańskiej. Rozdział spadków większej własności, doprowadzając do jej zadłużenia i wywłaszczenia, podkopały tę warstwę, która miała najcenniejszy spadek tradycyi narodowych do przechowania. — Gospodarstwa chłopskie upadać musiały, gdy syn po ojcu całej nie obejmował spuścizny — a rola lub zagroda, która mogła wystarczyć dla jednej rodziny i stać się punktem oparcia dla innych dzieci — przechodziła w inne ręce, legityma zaś nie ratowała od nędzy rodzeństwa. Tego dowodzi doświadczenie, na któreśmy wszyscy patrzyli w Galicyi — ale i teorya wykazuje, że legityma jest przywilejem raczej szkodliwym niż pomocnym. Autor więc stoi w tej kwestyi na gruncie teoryi Le Playa i jego szkoły i oświadcza się stanowczo za wolnością testamentową.

Ze stanowiska zaś ściśle ekonomicznego zastanawia się nad kwestyą kredytu rolniczego, zadłużania się rolników. Realny podział spadku w t. z. wymowach na legitymy prowadzi do przesadnej i zgubnej parcelacyi. Morgowe lub zagonowe wymowy nie dadzą podstawy dla wyżycia rodziny i uniemożebniają utrzymanie gospodarstwa według zasad nauki o rolnictwie— trzebaby chyba prowadzić uprawę ogrodową lub handlową, wszędzie będącą wyjątkiem, u nas utopią.

Przegląd stosunków rolnictwa w różnych krajach Europy doprowadza do tego pewnika, że gdzie parcelacya znalazła szerokie zastosowanie, tam wszędzie wtrop za nią idzie nędza i proletaryat rolniczy. Tu daje autor obraz porównawczy i stwierdza go datami i cyframi.

W konkluzyi znajdujemy projekt pozytywny do rolniczego prawa spadkowego, które powinno w razach *ab intestato* utrzymać niepodzielność własności ziemskiej i chronić ją od zadłużenia na spłaty, zarówno co do większych jak mniejszych obszarów, tak co do dziedzictwa jak i dzierżawy. Testament jedynie może zmieniać postanowienie takiego prawa.

Daliśmy tutaj sam tylko szkic tej pracy, która zarówno swym przedmiotem i założeniem, jak i wyczerpującem a barwnem przedstawieniem kwestyi zdolna wzbudzić zajęcie nietylko w szczupłem gronie specyalistów — ale w szerszych kołach zajmujących się sprawami tak żywotnemi. Obfity ładunek świeżo nabytej wiedzy umiał autor zrównoważyć darem obserwacyj praktycznych, z życia i realnych stosunków — a nieużył go za balast erudycyi; nie jest to tylko rozprawa teoretyczna, jaką się zdobywa jakiś stopień akademicki — ale jest to studyum mogące służyć za podstawę programu dla naszych ustawodawców i ludzi politycznych.

L. D.

Statystyka wodowstrętu w państwie austryackiem ze szczegółowem uwzględnieniem Galicyi.

Wobec pojawiających się corocznie licznych wypadków wodowstrętu w kraju naszym i wobec kwestyi ochronnego szczepienia sposobem Pasteura, uważam za odpowiednie: podać szerszej publiczności liczbę wypadków wodowstrętu tak w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem, jakoteż i w innych prowincyach monarchii austryackiej, w nadziei, że liczby te spowodują żywsze zainteresowanie się środkami ochronnemi i — jeżeli metoda Pasteura okaże się w przyszłości rzeczywiście skuteczną — może te liczby przemówią wtedy za rychłem zaopiekowaniem się nad nieszczęśliwymi, którzy aż dotąd skazani byli zawsze na śmierć nieuchronną, a tem straszniejszą, ile że pokąsany przez wściekłe zwierzę w krótkim już czasie śmierci z całą samowiedzą mógł się spodziewać.

Liczby, które poniżej podaję, zebrane są z 7 lat (1876—1882) roczników statystyki sanitarnej ck. centralnej komisyi statystycznej; przedstawiają zatem zupełną dokładność, zwłaszcza, że wypadki wodowstrętu dochodzą zazwyczaj bez wyjątku do wiadomości, obserwacyi i leczenia lekarzów, więc też i liczby zamieszczone w statystyce oparte są na umiejętnem zbadaniu chorych.

W Galicyi i Wielkiem Ks. Krakowskiem zmarło skutkiem wodowstrętu:

Powiat	1876	1877	1878	1879	1880	1881	1882	Razem
Lwów miasto	3	—	1	1	1	—	—	6
Kraków miasto	1	1	—	—	—	—	2	4
Biała	1	—	—	2	5	—	—	8
Bóbrka	—	—	—	—	—	9	—	9
Bochnia	—	—	—	—	—	2	—	2
Bohorodczany	2	—	—	2	—	—	—	4
Borszczów	1	8	3	3	2	2	—	19
Brody	—	—	—	—	—	—	2	2
Brzesko	—	—	2	1	—	—	—	3
Brzozów	1	—	—	—	—	—	1	2
Buczacz	—	—	—	4	—	—	—	4
Cieszanów	—	2	2	—	—	—	—	4
Czortków	—	—	1	3	—	—	1	5
Dąbrowa	1	8	1	—	—	1	—	11
Drohobycz	—	1	1	—	—	1	—	3
Gorlice	—	—	—	1	—	—	—	1
Gródek	—	—	—	—	1	—	—	1
Grybów	—	—	—	—	1	1	—	2
Horodenka	1	—	—	—	—	—	—	1
Husiatyn	—	2	—	—	—	—	—	2
Jarosław	1	—	—	—	—	1	—	2
Jasło	1	—	—	—	1	—	—	2
Kałusz	—	—	—	—	3	—	—	3
Kamionka	—	1	1	1	1	—	—	4
Kolbuszowa	—	—	—	1	—	1	—	2
Kołomyja	—	—	—	—	—	—	1	1
Kossów	1	—	—	—	—	—	2	3
Kraków powiat	—	—	—	—	1	1	—	2
Krosno	2	—	—	—	—	2	—	4
Łańcut	1	1	1	—	1	—	—	4
Lwów powiat	1	2	—	5	—	—	—	8
Mościska	—	—	11	—	—	1	—	12
Myślenice	—	—	—	—	—	1	—	1
Nadworna	—	—	—	1	—	—	—	1
Nisko	1	2	—	—	—	2	1	6
Nowy Sącz	1	—	1	1	2	1	—	6
Nowytarg	—	—	1	—	—	—	—	1
Podhajce	—	—	4	—	1	—	—	5
Rohatyn	—	—	—	7	2	1	7	17
Rzeszów	—	—	—	3	—	—	—	3
Sambor	2	2	2	—	1	—	—	7
Sanok	5	—	—	1	—	—	2	8
Skałat	—	1	1	—	—	—	—	2
Śniatyn	—	—	—	1	—	—	—	1
Sokal	2	1	—	—	1	—	—	4
Stanisławów	1	—	2	—	1	1	—	5
Staremiasto	—	—	—	—	—	—	1	1
Stryj	—	1	—	2	—	—	—	3
Tarnopol	—	—	1	2	3	3	—	9
Tarnów	1	—	—	—	—	1	—	2
Trembowla	—	—	—	—	—	1	—	1
Wadowice	1	—	—	2	—	—	—	3
Wieliczka	—	2	—	1	1	5	1	10
Zaleszczyki	1	—	1	—	1	4	—	7
Zbaraż	—	—	—	—	—	—	2	2
Złoczów	—	—	—	—	—	—	1	1
Żółkiew	1	—	—	2	—	—	—	3
Żydaczów	—	1	—	—	—	—	—	1
Razem	34	36	37	47	30	42	24	250

W liczbie tej zmarłych na wodowstręt było 123 mężczyzn i 127 kobiet; w 18 powiatach nie wydarzył się żaden wypadek tej choroby, a to, w brzeżańskim, chrzanowskim, dobromilskim, dolińskim, jaworowskim, limanowskim, liskim, mieleckim, pilzneńskim, przemyskim, przemyślańskim, rawskim, ropczyckim, rudeckim, tarnobrzeskim, tłumackim, tureckim i żywieckim.

Zaprowadzenie nowej ustawy z d. 29 lutego r. 1880 o zarazach zwierząt domowych wpłynęło nieznacznie tylko na zmniejszenie liczby wypadków wodowstrętu, bo gdy takowa w latach 1876 do 1879 wynosiła rocznie 38·5, to w r 1880—82 zniżyła się tylko do 32.

Niżej zamieszczona tabliczka wykazuje ilość wypadków wodowstrętu w całem państwie austryackiem:

Kraj koronny	1876	1877	1878	1879	1880	1881	1882	Razem
Austrya niższa	18	8	8	5	8	5	5	57
Austrya wyższa	8	2	2	2	1	—	4	19
Salzburg	—	—	—	—	1	—	2	3
Styrya	—	—	—	—	—	2	2	4
Karyntya	2	—	—	—	—	—	—	2
Kraina	2	—	5	3	—	—	1	11
Istrya	1	—	1	—	—	3	—	5
Tyrol	3	4	3	—	—	—	—	10
Czechy	40	16	14	24	28	18	21	161
Morawa	10	7	6	8	16	1	9	57
Szląsk	1	—	—	4	—	—	1	6
Galicya	34	36	37	47	30	42	24	250
Bukowina	1	6	4	3	6	7	4	31
Dalmacya	10	7	4	2	2	2	4	31
Razem	130	86	84	98	92	80	77	647

Na liczbę tę przypada 335 mężczyzn i 312 kobiet.

W Tryeście (z obwodem), Gorycyi i Vorarlbergu nie było wypadków wodowstrętu.

Stosunkowo do ludności umarło skutkiem tej choroby w siedmiu latach na 100 tysięcy mieszkańców:

w Austryi niższej	2·92	osób.
„ Austryi wyższej	2·60	„
„ Salcburgu	1·98	„
„ Styryi	0·36	„
„ Karyntyi	0·59	„
„ Krainie	2·37	„
„ Istryi	1·96	„
„ Tyrolu	1·29	„
„ Czechach	3·15	„
„ Morawie	2·85	„
„ Szląsku	1·17	„
„ Galicyi	4·61	„
„ Bukowinie	6·06	„
„ Dalmacyi	7·00	„

Przeciętnie umiera na wodowstręt rocznie w całej Austryi 92·5 osób, z czego na samą tylko Galicyę wypada blisko 36.

Obliczenie to udowadnia, że w Dalmacyi, Bukowinie, Galicyi i Czechach najczęściej wydarzają się wypadki wodowstrętu — w stosunku do ludności. Liczne na to składają się czynniki, które jednak można streścić w 2 głównych punktach: w braku należytej opieki nad zwierzętami wogóle, a w szczególności nad psami — i w obojętności mieszkańców co do wykonywania przepisów odnośnej ustawy.

Daty powyższe nasuwają następujące uwagi:

1) Należy bezzwłocznie wysłać lekarzy do Paryża, którzyby nad metodą i wartością leczenia wodowstrętu przez Pasteura jak najdokładniejsze wykonali studya.

2) Jeżeli metoda Pasteura okaże się rzeczywiście dobrą, wtedy urządzenie zakładu dla leczenia sposobem Pasteura byłoby koniecznie wskazanem.

3) Ze względu, że w Galicyi wydarza się najczęściej wodowstręt (bo przeszło ⅓ część ogólnej liczby wypadków śmierci skutkiem tej choroby w całej Austryi), byłby Kraków najodpowiedniejszym na urządzenie takiego zakładu, jako położony najbliżej prowincyj: Galicyi, Bukowiny, Czech i Morawy, któreby największego dostarczały kontyngentu do tego zakładu.

4) Dopóki sposób leczenia Pasteura, będący dotąd jeszcze w stadyum doświadczeń, nie okaże się rzeczywiście niezawodnym, wskazanem jest troskliwe i sumienne wykonywanie przepisów o wściekliźnie, zawartych w ustawie z d. 29 lutego 1880 roku i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego. Ustawa jest dobrą, — lecz należy jej być posłusznym.

5) Zawiązywanie i podtrzymywanie Towarzystw ochrony zwierząt po wsiach, miasteczkach i miastach uważam za najdzielniejszy środek zapobiegawczy przeciw tak częstemu pojawianiu się wścieklizny w kraju naszym. U nas zaledwie tylko we Lwowie i Rzeszowie Towarzystwa ochrony zwierząt dają znaki życia, a przecież stowarzyszenia takie już ze względu na uszlachetnienie pojęć i moralności mieszkańców zasługują na ogólne gorące zajęcie się tą sprawą — zwłaszcza po wsiach. Dla intelligencyi wiejskiej jest to wdzięczne pole do działania! Nauczmy wieśniaka opiekować się zwierzętami, a niezawodnie będzie on lepszym i względem swego bliźniego. Dla wieśniaka jednak to jest daleko droższem, za co zapłacić musi, — aniżeli to, co za darmo mieć może. Niechajże więc dzieci szkolne wiejskie płacą rocznie choćby po 1 — 5 centów na cele Stowarzyszenia ochrony zwierząt, a prócz czytania za to wspólnego egzemplarza organu Stowarzyszenia, niech im daną będzie możność podczas ostrej zimy własną ręką nakarmić zgłodniałego psa za część złożonego przez siebie funduszu, — a z dzieci tych wyrośnie wnet generacya, która stojąc sama na straży ochrony zwierząt, będzie najdzielniejszą ochroną przeciw tej tak częstej u nas i zabójczej chorobie.

Rzeszów dnia 3 kwietnia 1886 r.

Dr J. Barzycki.

Teatr.

W dniu wczorajszym wystawiono u nas po raz pierwszy przerobienie a raczej uscenizowanie *Pana Tadeusza*. To też o treści przedstawionej sztuki niema co mówić, a zaznaczyć jedynie trzeba, że w obrobieniu dla sceny starano się ile możności przedstawić wszystkie ważniejsze momenta tej epopei, wszystkie rozmowy wtrącić dosłownie. Skutkiem tego jednakże przerobienie to jest raczej wiernem, uscenizowanem streszczeniem *Pana Tadeusza*, aniżeli na podstawie *Pana Tadeusza* ułożonym dramatem. Mimo to, a może właśnie dla pomieszczenia tak wiele z oryginału, rzecz ta na scenie podobać się może. Całość przedstawiono — z wyjątkiem 2 obrazu, bardzo przyzwoicie, a na szczególną wzmiankę zasługuje p. Rieger (ksiądz Robak), który przez cały wieczór grał bardzo dobrze, a w 5 obrazie w scenie z sędzią, gdy tego namawia, by stanął na czele litewskiego powstania, deklamacyą swą cały teatr rozentuzyazmował i wśród aktu gorące oklaski wywołał. Role kobiece: Telimeny (panna Barszczewska) i Zosi (p. Ziembińska) były dobrze pojęte; pierwsza uwydatniła należycie kokieteryę przedstawianej postaci, a Zosia naiwna z początku, umiała scenę pożegna-

nia z Tadeuszem odegrać z wielkim wdziękiem i prawdziwem uczuciem. Role męskie, z których prócz omówionej już księdza Robaka, żadna nie jest większego znaczenia, były również dobrze przedstawione, mianowicie Gerwazy (p. Werner) grał dobrze i dobrze deklamował, zwłaszcza opowiadając Hrabiemu śmierć ostatniego z Horeszków. Na uznanie zasługuje fakt, że artyści dobrze umieli swe role, prócz szlachty w 2 obrazie — co naturalnie jest pierwszym warunkiem dobrej gry. Wystawienie sztuki było też, jak na środki naszego teatru, bardzo starannem, mianowicie pięknie przedstawił się odtańczony na zakończenie w 12 par polonez.

Rozmaitości warszawskie.

Wspominałem kilka razy o *Tygodniku Illustrowanym*, który stanowczą wziął przewagę nad tego rodzaju warszawskiemi wydawnictwami. Proszę tylko wziąść do ręki ostatni numer. Nie mówiąc już o artykułach, jakże przepysznie przedstawiają się drzeworyty, a przytem jakże są na czasie i niebanalne. „Obchód pogrzebowy Bohdana Zaleskiego w kościele polskim Wniebowzięcia w Paryżu“ i „Wizyta Liszta w pracowni Godebskiego w Paryżu“ aż nadto świadczą, że redakcya *Tygodnika* rozwinęła chwalebną energię, aby pismo to uczynić wielce żywotnem i ożywionem. Ręka zaś, która tem wszystkiem kieruje, widocznie ma szczęście, skoro tak szybko udało się jej wprowadzić pożądane reformy.

* * *

Za kilka dni upływa termin ostateczny konkursu *Tygodnika Illustrowanego* na nowelki i poezye. Przypominamy o tem, nie wątpiąc, że i Kraków weźmie udział w tym ciekawym turnieju.

* * *

Oto spis sztuk, zaleconych do grania, oprócz nagrodzonych i odznaczonych zaszczytnie na konkursie dramatycznym imienia Wojciecha Bogusławskiego, który tu podajemy w porządku alfabetycznym: *Ataulf* (dramat w 5 aktach), *Donna Rozanda* (dramat w 5 aktach), *Jerzy* (komedya w 5 aktach), *Karyery* (sztuka w trzech aktach), *Król Syonu* (tragedya w 5 aktach), *Mojżesz* (dramat w 5 aktach), *Nie wytrwał* (komedya w 4 aktach) i *Wicek i Wacek* (komedya w 4 aktach). Na pierwszy ogień idzie komedya konkursowa p. Edwarda Lubowskiego p. t.: *Osaczony*, która już w dniu 1 maja b. r. przedstawioną będzie w teatrze Rozmaitości.

* * *

Artystów naszej sceny nielada czeka praca w sezonie letnim. Po *Osaczonym* zaraz przystąpią do nauki komedyi Kazimierza Zalewskiego p. t.: *Nasi zięciowie*, której przedstawienie opóźniło się z powodu słabości Alojzego Żółkowskiego, mającego grać główną rolę w tej sztuce. Teraz, kiedy znakomity komik wraca do zdrowia, jest nadzieja, że niebawem komedyę Zalewskiego ujrzymy w letnim teatrze. Na planie jest komedya M. Bałuckiego *Piękna żonka* (*Zaślepieni*), Abrahamowicza *Oddajcie mi żonę* i Sardou *Georgette*. W tej ostatniej ujrzymy prawdopodobnie p. Hoffmannową, gdyż, jak słychać w sferach zakulisowych, dyrekcya teatru zamierza zaprosić krakowską artystkę na dłuższy szereg gościnnych występów.

Na lato zjeżdża do Warszawy teatr Poznański, dla którego i prasa i publiczność nie poskąpi swoich względów. Teatr Poznański uważany będzie w Warszawie jako istotny przybytek sztuki dramatycznej i zupełnie wyróżniony od innych wędrownych Towarzystw, które w lecie najadą gród Syreni.

* * *

Odczyty Janikowskiego powszechnie się podobały i sprowadzały wcale liczną publiczność do sali ratuszowej. Wszyscy oczekują tu odczytów Stanisława Tarnowskiego. Przeważna część biletów oddawna rozebrana. Dochód z odczytów znakomitego profesora przeznaczony w jednej części na Osady rolne, w drugiej na Towarzystwo opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.

* * *

Wyszły nowelle Bolesława Prusa (Głowackiego). Niewypowiedziany wdzięk słowa i prostota obok głębokości myśli stanowią potężny urok tej książki; powinna ona znaleźć się w rękach wszystkich, naprawdę i szczerze miłujących ojczystą literaturę.

* * *

Zakłada się tu u nas oryginalny klub..... welocypedzistów. Amatorów tego sportu nie brak i tu.

* * *

Gospodarstwo handel i przemysł.

Kupony obligacyj pierwszeństwa I i II emisyi c. k. uprz. kolei arcyksięcia Albrechta, płatne 1go maja 1886 r. wypłacane będą począwszy od tego dnia, mianowicie kupon od srebrnych pryorytetów po 7½ złr. srebrem za sztukę, kupon od złotych pryorytetów po 5 złr. w złocie = 12½ franków = 10 marek niemieckich. Kupony te wypłacają: w Wiedniu ck. uprz. ogólny austr. zakład kredytowy ziemski I Herrengasse 8, dla kuponów pryorytetów I i II emisyi i wiedeński Bank-Verein I Herrengasse 10 dla kuponów pryorytetów II emisyi; w Berlinie Deutsche Bank, w Frankfurcie u M Deutsche Vereins bank i dom bankowy Erlanger & Söhne, w Monachium Bayerische Vereinsbank, dla kuponów pryorytetów I i II emisyi. W zagranicznych miejscach wypłaty nastąpi wypłata kuponów pryorytetów srebrnych w kwocie odpowiedniej do przeciętnych kursów w markach niemieckich, wypłata zaś kuponów złotych po 10 marek niemieckich. — Począwszy od 15 maja b. r. nastąpi wypłata kuponów tylko w miejscach wypłaty w Wiedniu. Wypłata obligacyj pierwszeństwa I i II emisyi wylosowanych 1 listopada 1885 r. odbywać się będzie, począwszy od 1 maja br., w Wiedniu w c. k. uprz. ogólnym austr. zakładzie kredytowym ziemskim, następnie aż do 14go maja b. r. włącznie w powyżej wymienionych miejscach w Berlinie, Frankfurcie n. M. i Monachium.

Z kolei Karola Ludwika. Zrozpoczęciem letniego sezonu, t. j. od 1 czerwca b. r. kursować będą pomiędzy Wiedniem a Podwołoczyskami pociągi kuryerskie Nr 3 i 4.

W sprawie odnowienia przywileju Banku austro-węgierskiego, która niebawem ma stanąć na porządku dziennym obrad rady państwa wystąpił wydział galicyjskiego związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z petycyą, której główne myśli poniżej do wiadomości czytelników podajemy odkładając na później bliższe omówienie tej doniosłej sprawy.

Petenci dają najsamprzód pogląd na obecną organizacyą stosunków banku austro-węgierskiego i wykazują niejedną wadliwość tej organizacyi, mianowicie zredukowanie do minimum wpływu państwa, które przecież nadało grupie kapitalistów tworzącej bank austro-węgierski ów doniosły przywilej emissyi banknotów i na mocy tego większy też wpływ na interesa banku mieć powinno; dalej porusza petycya zbytnią centralizacyę tegoż instytutu, i to centralizacyę objawiającą się zarówno w niezakładaniu filii po poszczególnych stolicach i wybitniejszych miastach krajów koronnych, jak w dziedzinie interesów i osób. Dotąd mają jedynie większe firmy korzyści z istnienia i działalności austro-węgierskiego banku, a sfery rolnicze i drobnego przemysłu mogą jedynie za pośrednictwem, niebezinteresowem naturalnie, akredytowanych firm korzystać z najtańszego kredytu, dla nich przeto ten najtańszy kredyt wcale nie istnieje, bo chcąc go uzyskać należy wpierw opłacić prowizyę akredytowanym firmom. Przymus ten firmowy uważać też należy za privilegium favorabile dla wielkich kapitalistów, a w najwyższym stopniu privilegium odiosum dla rolników i drobnego przemysłu. — Przeciwstawiwszy następnie w kilku dosadnich rysach bankowi austro-węgierskiemu Niemiecki bank Rzeszy i bank Francyi przechodzi petycya do pozytywnych postulatów a mianowicie żąda: 1) aby celem większego uwzględniania interesów ogółu w przeciwstawieniu do dziś dominującego w administracyi banku austro-węgierskiego względu na interes akcyonaryuszy, rządowi podobnie jak w Niemczech większy wpływ na działalność banku był nadanym; 2) do komitetu cenzorów nie należy powoływać wyłącznie przedstawicieli kupiectwa i przemysłu, lecz także i rolników; 3) dopuszczenia do dyskonta weksli choć nieopatrzonych podpisem protokołowanej firmy; 4) dział interesów banku należy rozszerzyć i wciągnąć w jego zakres również interesa kredytowe z krajami koronnemi gminami oraz dawanie pożyczek na zastaw złożonych w kraju towarów; oddział wekslowy winien też dyskontować weksle spółek założonych na podstawie prawa z 9 kwietnia 1873 r., 6) pożądanem jest zakładanie filii w ważniejszych miastach prowincyonalnych, dyrekcyami na czele, w których skład należałoby powołać siły z ludności miejscowej; 7) oznaczenie ile filii i gdzie miałyby powstać pozostawia się radzie ministrów; 8) przepisy o języku urzędowym istniejące dla władz państwowych winny obowiązywać również organa banku.

Pod petycyą powyższą są podpisani pp. Dr T. Skałkowski, Dr K. Maly, T. Merunowicz i W. Terenkoczy.

Uznając wszelkie dobre chęci piszących petycyę zauważyć jednak musimy zaraz dziś, że niektóre z poruszonych wśród petycyi myśli, mianowicie postulat nie 3-miesięcznego jak dotąd, lecz dłuższego, odpowiedniego potrzebom rolnictwa kredytu, są wprost niezgodne z charakterem banku emitującego noty i dla tego też nie mogą liczyć na zrealizowanie. Wątpliwą w najmniej również jest, czy dalsze ułatwianie kredytu dla rolnictwa, upadającego dziś nie z braku kredytu, lecz z braku kapitału, jest dla nas w obecnych warunkach pożądanem. Mimo to nie odmawiamy bynajmniej doniosłego znaczenia powyższej petycyi a zarazem spodziewamy się, że powołane Koła zechcą ją wziąść pod ścisłą rozwagę.

Towarzystwo ochrony własności ziemskiej w Limanowy.

Towarzystwo to, istniejące dopiero cztery lata, nie mogło naturalnie działalności swej rozwinąć na arcywielkie rozmiary, niemniej jednakże zdziałało ono w tym krótkim czasie z szczupłemi stosunkowo zasobami już niejedno, a z dotychczasowej jego działalności i rozwoju możemy czerpać otuchę, że z biegiem czasu coraz lepiej rozwijać się będzie i rozszerzać sferę swego działania.

Z niedawno ogłoszonego sprawozdania za rok 1885 dowiadujemy się, że czynność towarzystwa rozciągała się tak do większych, jak do mniejszych posiadłości, ułatwiając bądź to uregulowanie gospodarstwa i pozbycie się długów przez sprzedaż częściową, bądź też przeprowadzając wespół z właścicielami sprzedaż całkowitą w drodze parcelacyi. Tym sposobem rozparcelowano 4 większe folwarki, a 5 przeszło na własność towarzystwa, które je tymczasowo dawnym właścicielom wydzierżawiło. — Dowiadujemy się dalej, że towarzystwo dopomogło członkom swym do spłacenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego, a komitet likwidacyjny tegoż zakładu i tu ponownie okazał swą gorliwość, otwierając u siebie towarzystwu w Limanowy kredyt do 6,000 złr.

Pożyczek włościanom udzieliło towarzystwo 15,834 złr., z tych 3,070 złr. na spłatę zakładu kredytowego włościańskiego, a 12,764 złr na kupno inwentarza roboczego, zasiewy i t. p. potrzeby, mające na celu podniesienie gospodarstwa rolnego. Liczba członków towarzystwa wynosi 368 z łączną sumą udziałów 14,821 złr. Z członków jest właścicieli większych posiadłości 24, księży 3, umysłowo pracujących 13, mniejszych posiadaczy ziemskich 326, rękodzielników 2. Fundusz rezerwowy doszedł do złr. 2,956.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pogorzelców w Stryju złożyli: PP. 1 złr., Hr. Zyg. Pusłowski 25 złr., D. 1 złr., Stowarzyszenie Młodzieży handlowej zebrało na wspólnem święconem 15 złr. 58 ct., X. kanonik Droździewicz 6 złr., Składka w parafii św. Mikołaja 18 złr. 78 ct., Dr Fran. Kosterkiewicz 5 złr., Henryk P. jednoroczny ochotnik 10 złr., Prof. Dr Domański 5 złr, Parafianie ze Szynwałdu 5 złr., X. Jerzy Glatz jako składka od parafian w Izdebniku 31 złr 84 ct, Państwo Atanazowie Benoe 20 złr., J. O. z Odnowa 1 złr., X. Ant. Opidowicz proboszcz w Sułkowicach 5 złr., Dr T. Zaręba 3 złr, Hr. Stan. Tarnowski na pogorzelców Stryja do rozdania przez miejscowych księży proboszczów obu obrządków 500 złr., na ręce księży proboszczów składka zebrana w kościele katedralnym na Wawelu w czasie sumy wielkanocnej 78 złr. 20 ct., Dr Wład. Markiewicz 10 złr., Franciszek i Agata Siweccy 3 złr.

J. C. paczka odzieży, F. E. paczka odzieży, N. N. worek odzieży damskiej, W. R. paczka odzieży, N. N. 4 sztuki odzieży, J. M. paczka odzieży damskiej.

W dniu 24 kwietnia wysłaliśmy do Stryja 1238 złr. 66 ct., 5 rubli i 1 talara, poprzednio zaś 1030 złr 6 ct. i 3 ruble — ogółem więc odesłaliśmy dotychczas 2268 złr. 72 ct., 8 rubli i 1 talara.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

(NADESŁANE).

Ck. uprz. kolej Półn. Cesarza Ferdynanda.

Pociąg kuryerski Nr 3. Odjazd z Wiednia o godzinie 10 minut 15 w nocy, przyjazd do Krakowa o godz. 7 minut 26 zrana, pociąg kuryerski Nr 4, odjazd z Krakowa o godz. 9-tej minut 35 w nocy, przyjazd do Wiednia o godz. 7 mej zrana, będą dopiero z rozpoczęciem letniego porządku jazdy t. j. od 1 czerwca r. b. ponownie kursować.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Berlina:

Wszystkie dzienniki, pisma literackie illustrowane, naukowe, zajmują się Polakami — literaturą, historyą, społeczeństwem polskiem — fejletony zapełnione monografiami, jak n. p. *Goethe und die Polen* — lub opisami Krakowa i t. p.. Czy to objaw sympatyi, współczucia, reakcyi przeciw ustawom i placom polakożerczym? Nie, to tylko aktualność ciekawa, będąca w modzie. Z wszystkich mowców polskich w ostatnich czasach największego doznał sukcesu p. Kościelski.

Kanclerz odpowiedział mu w Izbie z niezwykłem umiarkowaniem, niemal uprzejmością. Dzienniki, zwłaszcza liberalne, podają mowę p. Kościelskiego *in extenso* i wyrażają się o niej sympatycznie. P. Kościelski wraz z małżonką ma zamiar osiedlić się w Berlinie, gdzie ma znajomości i stosunki w różnych sferach wpływowych. Do komisyi dla wykupywania ziemi polskiej w Poznańskiem zgłosiło się najpierw 30 właścicieli Niemców, którzy proszą o ratunek w zagrożonym stanie swych interesów. Zachodzi pytanie, czy od tego rozpocznie się akcya ekspropryacyjna w Poznańskiem?

W świecie dyplomatycznym nie przywięzują ważności do zjazdu dyplomatów w Liwadyi. Również nie poczytują sprawy greckiej jako groźnej. W razie oporu Grecyi mocarstwa zdecydowane były zerwać stosunki dyplomatyczne, co w ich mniemaniu byłoby wystarczyło, aby rząd ateński przyprowadzić do opamiętania. Wogóle poczytać można pokój za zapewniony na Wschodzie, przynajmniej na jakiś czas.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Telegramy.

Ateny 26 kwietnia. Poseł francuski wręczył d. 24 b. m. Delyannisowi telegram Freycineta, w którym doradza nagląco rządowi greckiemu, aby się na kroki przymusowe Europy nie narażał. Przyjdą, mówi dalej Freycinet, pomyślniejsze dni dla Grecyi, a wtenczas nie zapomni Francya, że Grecya uległa jej prośbom i oszczędziła jej bólu patrzenia na zachwianie się pokoju europejskiego, do którego tak wielką przywięzuje wartość. Depesza ta ma być udzieloną wszystkim reprezentantom mocarstw.

Ateny 26 kwietnia Skutkiem kroku, uczynionego przez Francyę, wręczenie *ultimatum* zostało odroczone.

Ateny 26 kwietnia. (Ajencya Havasa). Delyannis zawiadomił posła francuskiego hr. Mouy, że Grecya uwzględniając przedstawienia Francyi, przystąpi do rozbrojenia.

Ateny 26 kwietnia. (Ajencya Havasa). Telegram Freycineta zrobił w kołach rządowych bardzo dobre wrażenie. Delyannis w odpowiedzi swej przystał na propozycyę Francyi, a o zaspokojenie życzeń Grecyi starać się odtąd będzie jedynie drogą dyplomatyczną. Minister spraw wewnętrznych roześle okólnik do prefektów w celu objaśnienia kraju, że Grecya przyjmuje przyjacielską radę Francyi w przekonaniu, że jej aspiracye znajdą w rządzie francuskim gorliwego rzecznika i niezawodnie znajdą i u innych mocarstw sympatyczne usposobienie.

Ateny 27 kwietnia. Delyannis udzielił wczoraj po obiedzie treści telegramu Freycineta reprezentantom pięciu mocarstw w Atenach, zawiadamiając ich zarazem, że odpowiedział na niego oświadczeniem gotowości do rozbrojenia. Posłowie odbyli wieczorem między sobą naradę i przesłali Delyannisowi oświadczenie, że przyrzeczenie dane posłowi francuskiemu nie zadawalnia ich jeszcze w zupełności, żądać bowiem muszą zapewnienia, że w myśl ultimatum, które mieli wręczyć, rozbrojenie nastąpi w ciągu tygodnia. Czynią więc rząd grecki odpowiedzialnym za to, jeśli terminu tego nie dotrzyma.

Wręczenie ultimatum stało się skutkiem uprzedzenia go przez oświadczenie Delyannisa bezpodstawnem.

Wiedeń 27 kwietnia. Do *N. Fr. Presse* donoszą z Aten: Izba grecka rozpocznie swe posiedzenia za dziesięć dni. Skutkiem oświadczenia rządu greckiego, że przystanie na propozycyą rozbrojenia, dziewięć statków pancernych eskadry europejskiej, które się już były w porcie Pireu zebrały, odjechały znów bezzwłocznie.

Zofia 26 kwietnia. Ferman, zawierający nominacyę księcia Aleksandra na gubernatora Rumelii wschodniej, zredagowanym jest w sposób zadawalniający dla sfer rządowych.

Jassy 26 kwietnia. Rząd rosyjski zakupił w Galaczu i Braile znaczną ilość bydła.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 26 kwietnia. O północy wybuchł pożar w Lisku; dzisiaj do południa zgorzało 280 domów.

Wiedeń 27 kwietnia. Cesarz wyjechał wczoraj wieczór do Pesztu.

Wiedeń 27 kwietnia. Ogólne zgromadzenie Związku włościan austryackich uchwaliło rezolucyę, żądającą zamiany obecnego parlamentu na Radę ekonomiczną, wychodzącą z powszechnych wyborów. Wyznaczono deputacyę, która rezolucyę tę ma wręczyć Cesarzowi z prośbą o zmianę konstytucyi we wskazanym kierunku. Deputacya ta składać się będzie z dziesięciu włościan, wybranych ze wszystkich krajów koronnych.

Medyolan 27 kwietnia. Wiadomość o wymordowaniu ekspedycyi hrabiego Porro do Harraru zrobiła tu pognębiające wrażenie. Wiadomość tę podało biuro Stefaniego i zdaje się być prawdziwą; rząd znikąd jeszcze o tem zawiadomionym nie został. Bankiet, który wczoraj miał być danym na uczczenie Stanleya, został odwołany.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 27 kwietnia. Radca dworu Stummer umarł wczoraj wieczór.

Wiedeń 27 kwietnia. Następca tronu wrócił z małżonką swą wczoraj w południe do Wiednia. Cesarzowa i arcyksiężniczka Marya Walerya przejechały wczoraj przez Wiedeń w drodze do Pesztu.

Peszt 27go kwietnia. Cesarz przybył tu dziś zrana.

Rzym 27 kwietnia. Rada ministrów zajmowała się wczoraj sprawą ekspedycyi hr. Porro i telegrafowała do rządu angielskiego, w celu dowiedzenia się czegoś pewniejszego. W ekspedycyi tej brali bowiem udział także Anglicy.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	osobow.	pospiesz.	mieszan.
Kraków odjazd	10·46 rano	9·13 wiecz.	10·57 wie.
Lwów przyjazd	9·07 wie.	5·16 rano	11·13 rano

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:

Kraków odjazd 6·12 rano } Tarnów przyjazd 9·07 rano; Rzeszów " 12·35 pop.

Przychodzą do Krakowa

ze Lwowa:	osobow.	mieszan.	pospiesz.
Lwów odjazd	3·45 rano	4·30 pop.	10·26 w noc.
Kraków przyj.	2·33 pop.	5·10 rano	6·48 rano

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 27 Kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 50	124 50
Marki niemieckie	61 25	62 —
Dukat ważny	5 90	6 —
20-to frankowka ważna	9 96	10 06
Imperyał ważny	10 26	10 36
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 68
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 20	85 85
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% " " "	94 25	95 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 —	100 —
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	90 25	91 25
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 —	96 —
4% " " " Tow. kred. ziem. we Lwowie	94 25	95 50
4% " " " " " " 41 let.	92 50	93 50
5% " " " " " " "	100 75	101 75
6% " " " Banku Hipot. "	102 50	103 50
5% " " " " " " prem.	101 25	102 25
5% " " " " " " 40 let.	99 25	100 25
5½% " " Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% " " " " " " 36 let.	99 --	100 25
6% " " " " " " 18 let.	98 50	99 50
7% " dłużne " " " " 20 let.	100 50	102 —
6% " " " " włość. we Lwowie	53 —	55 —
5% " " " " " " "	46 —	48 —
5% " zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 50	100 40
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	207 —	208 50
" " Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	231 50	233 50
" gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	287 —	292 —
" Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

Losy. Za sztukę.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
" " Stanisławowa	26 50	28 50
" Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 --	14 60
" " węgier. " "	8 85	9 50
Wiedeń 24 Kwietnia. *Obligi długu państwa.*		
4⅘% Renta papierowa	85 25	85 40
4⅘% " srebrna	85 35	85 50
4% " złota	114 20	114 40
4% " węgierska złota	— —	— —
5% " " papier.	94 85	95 —
3%₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	128 75	129 50
4% " " 1860 " 500 złr.	139 --	139 50
4% " " 1860 " 100 "	139 60	140 —
" " 1864 " 100 "	170 50	171 —
" " 1864 " 50 "	169 75	170 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie " "	104 75	105 25
Galicyjskie " "	104 60	105 20
Morawskie " "	105 25	— —
Niższo-austryackie " "	107 50	108 —
Wyzszo-austryackie " "	104 50	106 —
Szląskie " "	104 —	— —
Styryjskie " "	105 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% "	104 75	105 50
Węgierskie " "	105 --	105 75
Węgier. z klauz. 1867 " "	105 --	105 75
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	152 25	152 75
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obli. " " (za Ostbahn).	117 25	117 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	115 25	115 75
Boden-Credit austryacki . 80 "	238 --	239 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	288 60	288 90
" Bank węgierski . 200 "	292 25	292 75
Depositen-Bank . 200 "	191 —	192 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 "	542 —	548 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 "	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	876 —	878 —
Unionbank . 100 "	71 75	72 —
Verkehrsbank ogólny . 140 "	151 50	152 50
Wied. Bankverein . 100 "	108 60	109 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	-- —	— —
Alföld-Fiume . 200 " 5%	191 75	192 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	449 —	451 —
Elżbiety . 210 " "	246 --	246 25
Linz-Budweis . 200 " "	216 75	217 75
Salzburg-Tyrol . 200 " "	207 25	207 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 " "	2377	2382
Franciszka Józefa . 200 " "	216 —	216 50
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	207 50	207 75
Koszycko-Oderberg . 200 " 4%	154 —	154 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 " 5%	233 75	234 25
Nordwest austr. . 200 " "	168 —	168 50
" " Lit. B. 200 " "	155 25	155 75
Rudolfa . 200 " "	191 —	191 50
Siedmiogrodzka I . 200 " "	191 —	191 25
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 " "	243 20	242 60
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	111 25	111 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 " "	252 —	253 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	179 —	180 —
" Nord-Ost . 200 " "	178 —	178 25
" Westb. . 200 " "	174 —	174 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	126 50	127 50
4½% " " " papier 50 lat	100 50	100 90
3% prem. Bod. Cred. allg.	99 75	100 25
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	99 70
7% Listy dłużne " " 20 lat	101 25	— —
6% Zakła. kredyt. krak. " 36 lat	99 60	100 —
5½% " " srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 50	-- —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 75	101 25
5% " " " " nowe 37 lat	100 75	101 25
4% " " " nowe 41 lat	93 25	93 75
4½% " Banku krajo . 51 lat	95 75	96 25
6% " Bank Hipot. lwow.	103 —	103 50
5% " " " " prem.	101 60	102 —
5% " " " " . 40 lat	99 75	100 25

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 10	101 50
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 --	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	100 25	100 75
4% " Bank Hip. prem.	103 50	104 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	101 75	102 25
Alföld-Fiume . 200 " "	102 50	103 —
" " Em. 1874 . 200 " "	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	111 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	118 25	118 75
" za 200 Mrk. nie op.	124 75	125 --
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	98 40	98 60
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	110 70	111 —
" poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	— —	-- —
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	95 90	96 40
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 " "	101 40	101 80
" Jarosław 300 " "	100 75	101 --
Koszycko-Oderb. . 200 " 5%	103 —	103 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	83 75	84 25
" II " 1867 300 " 5%	— —	— —
" III " 1868 300 " "	— —	— —
" IV " 1872 300 " "	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 " "	105 —	105 40
" " Lit. B. . 200 " "	103 30	103 90
" " Em.1874 200 m. "	133 —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. "	123 50	124 —
" Salzkam. gut. zł. 200 m. "	93 80	94 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. "	100 70	101 10
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	200 25	-- —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	157 —	157 50
" . 200 złr. 5%	129 90	130 40
Theissb.-Gesell. . 1000 " "	107 75	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 " "	101 75	102 25
" " II Em. 200 " "	101 75	102 25
" Nordost . 300 " "	100 50	101 —
" " złotem . 200 " "	129 —	— —
" Westbahn . 200 " "	102 --	— —
" " Em. 1874 200 " "	100 50	101 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 —	116 50
Premiowe Wiedeńskie . " 100	125 50	124 —
" Węgierskie . " 100	118 50	119 —
3% " Tureckie . fr. 400	18 --	18 50

	płacą	żądają
Kredytowe . złr. 100	180 —	180 50
Clary . złr. 42	44 50	45 50
4% Donau-Dampfsch. " 105	119 25	119 75
Insbrucku. " 20	21 20	21 60
Keglewicha " 10½	24 —	— —
Krakowskie " 20	17 60	18 10
Ofner (miasta Budy) " 40	48 --	48 50
Palfy " 42	41 75	42 25
Rudolfa " 10	18 75	19 25
Salma " 42	57 —	57 75
Salzburgskie " 20	23 --	24 —
St. Genois " 42	55 —	55 50
Stanisławowskie " 20	27 —	— —
4½% Tryesteńskie " 105	135 75	-- --
4% " " 50	69 —	70 —
Waldsteina " 20	33 --	34 —
Windischgrätza " 20	43 80	44 20
Waluty.		
Dukaty ważne	5 93	5 95
20 frankówki	10 03	10 04
Imperyały rosyjskie	10 29	10 31
Funty szterl. angielskie	12 58	12 63
Liry tureckie złote	11 30	11 32
Marki niemieckie za 100 marek	61 75	61 85
Rubel papierowy za 100	124 —	125 --
Lwów 22 Kwietnia.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 60	101 60
4% " " " "	94 50	95 50
5% " " " " 37-letnie	100 60	101 60
4½% " Bank. kraj. gal. 51-letnie	95 50	96 50
6% " " Banku hip. gal.	102 50	103 50
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	99 25	100 25
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 25	105 25
4½% " pożyczki krajowej	94 50	95 50

Warszawa 22 Kwietnia.	rub.	kop.	rub.	kop
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	—	—
kupon	—	—	—	--
4% Listy likwidacyjne	—	—	—	—
kupon	—	—	149	

(1160-1-2)

ANIELA hrab. DZIAŁYŃSKA

po długiej i dolegliwej chorobie zasnęła w Panu, w Mantonie dnia 21 kwietnia 1886 roku, opatrzona św. Sakramentami.

W ciężkim żalu pogrążona matka wraz z siostrą i rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne, które się odbędzie we czwartek dnia 29 b. m. o godzinie 10 rano w kościele XX. Misyonarzy na Kleparzu, a po odprawionem nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz krakowski.

Czytajcie, rozpamiętujcie teraz po wystąpieniach **ks. Bismarcka:**

NASZE STOSUNKI

społeczno-polityczne

naszkicował z życia

Dr. Seweryn Robiński

(str. 216 i XII). (1155-1-)

Księgarnia **STUHRA w Berlinie.**

Anonimowi prima Aprilis.

Adres niewłaściwy — dlatego spóźnione — miejscowość zaczyna się na R. — nie Z. — poczta Kraków — nie M..... — proszę zrozumiali.

(1156-1-3) **J. Ł.**

POSZUKUJĘ

dzierżawy i kupna majątków

rozmaitej wielkości, dla reflektantów z Poznańskiego. O szczegółowe wykazy prosi **Władysław Radoński,** administrator dóbr Nachaczowo, poczta Jaworów. (1153-1-2)

Róże

w najpiękniejszych gatunkach remontanty i herbaciane wysokopienne, od 1 do 2 m. wysokie, po cenie 50 ct., do 80 ct. Miesięczne róże po 15 ct. Także kwiaty dywanowe sprzedaje ogrodnik w **Urzejowicach,** poczta i stacya **Przeworsk.** (1079 3-3)

Wsi do kupna

poszukuje się w zachodniej Galicyi, lecz nie w górach, zagospodarowanej, z inwentarzem, w dobrej ziemi i z dobrą komunikacyą, rozległości od 150 do 500 morgów. Zgłoszenia z opisem i ceną pod adresem: *T. K.* w Krakowie, ulica św. Gertrudy Nr. 5, parter. Pośrednictwo wykluczone. (1149-2-3)

LINOLEOWE

KOBIERCE KORKOWE.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia, dla domów prywatn., biur, handli itp. Skład materyj pokojowych chodników, pokładów na umywalnie w najrozmaitszych wzorach. (928-4-10)

F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle) w Wiedniu, I., Kolowratring 3.*

Dzierżawa.

1) 425 morgów ziemi ornej i 80 morgów łąk.
2) 25 morgów ziemi ornej i 300 morgów łąk.
3) Propinacya w trzech gminach.

Bliższych szczegółów udziela zarząd dóbr w **Malawie,** poczta **Rzeszów.** [1142-2-5]

Złoty Medal Paris 1878 — C. k. *Najwyższe uznanie.* — Złoty Medal Amsterdam 1883

Kąpiele Gleichenberg

w Styryi.

Godzina jazdy od stacyi Feldbach węg kolei Zachodniej.

Rozpoczęcie pory 1 maja.

Alkaliczno muriatyczne i żelaziste szczawy, wziewania igliwiowe i rozpylone z żoły zdrojowej (także w oddzielnych pokojach) pneumatyczny pokój obszaru na dziewięć osób, wielki przyrząd do wdychania, pieniące kąpiele nasycone gazem kwasu węglowego, żelaziste, igliwiowe i rzeczne, zimna kąpiel całkowita i hidr. terap., żętyca owcza i mléko, prosto od krowy mléko w umyślnie zbudowanym zakładzie mlécznym. Klimat stały miernie wilgotno-ciepły. Wysokość n. p. m. 200 m. [954 2 6

Triest — Dyplom honorowy — Graz — Dyplom honorowy

Mieszkania, wody mineralne i wozy można zamówić w Dyrekcyi.

Fabryka nawozów sztucznych

Arcyksięcia Albrechta w Żywcu,

stacya kolejowa, telegraficzna i pocztowa w miejscu, poleca Szan. panom właścicielom i dzierżawcom dóbr na uprawę wiosenną

mąkę kościaną parowaną

i wszelkie wyroby nawozów sztucznych, z poręczeniem zawartej ilości żywiołów roślinnych, po cenach umiarkowanych. (589-24-27)

Na Maj!

Figury Najśw. Panny

wielkie, średnie i małe statuetki, białe i dekorowane, otrzymała świeżo i poleca:

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO

w KRAKOWIE.

X. Nowakowskiego: Miesiąc Maj z pieśniami **O. Antoniewicza.** Cena 40 c. **X. Polulickiego: Miesiąc Maryi.** Cena 10 c. — i wszystkie inne wydawnictwa majowe (1147-2-4)

Magazyn i pracownia konfekcyj damskich

POD FIRMĄ

CIEHULSKI i GONIAKOWSKI

w Krakowie, ulica Bracka Nr. 6,

POLECA (1072-3-)

skład okryć według najnow. modeli paryskich.

Wszelkie zamówienia wykonywa w najkrót. czasie.

Biżuterye

paryskie, wachlarze, parasole, laski, w magazynie (766 5-)

F. SZUKIEWICZA

w Krakowie, Rynek A—B.

Najskuteczniejszym środkiem dla

kuracyi czyszczenia krwi

na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony

Sarsaparyla syrup.

SCHUTZ-MARKE — OESTERR. UNGARN — DEUTSCHES REICH — JULIUS HERBABNY WIEN

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i w wysokim stopniu poprawia krew, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w **sposób nieszkodliwy i niebolesny** wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadz. śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego **doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach gośćcowych i hemoroidalnych, zeflegmień żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych itd.**

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 ct. pocztą 15 ct. więcej na opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości. (1089-2-10)

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit" J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt.. M. Karczewski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński i J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński aptek.; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt.

PLASTER THAPSIA

PP. LEPERDRIEL-REBOULLEAU

KTÓRZY SĄ JEGO WYNALAZCAMI

Wypróbowany i upoważniony do wprowadzania na terytoryum Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu.

***Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pacierzowego,* etc., etc.**

Jest to znakomity środek z powodu pomyślnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.

Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słusznością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.

Ch. Leperdriel — Reboulleau

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (157-26-)

J. Pserhofera

pigułki czyszczące krew,

(828-9-)

od dawna wielokrotnie uznany i przez wielu lekarzy publiczności polecony środek domowy na wszelkie następstwa złego trawienia i zatkania itp.

1 pudełko z 15 pigułkami 21 c.
1 zwój z 6 pudełkami złr. 1·05.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje z opłatną przesyłką: 1 zwój pigułek **1·25 złr.** 2 zwoje **2·30 złr.,** 3 zwoje **3·40 złr.,** 4 zwoje **4·40 złr.,** 5 zwoi **5·20 złr.,** 10 zwoi **9·20 złr.** Mniej niż jeden zwój niemoże być posłane.

J. Pserhofer, apteka „zum goldenen Reichsapfel"

w Wiedniu, I. Singerstr. 15.

Na składzie są wszystkie krajowe i zagraniczne szczególności.

Księgarnia J. A. Pelara (H. Czerny)

w Rzeszowie

nabyła na własność i poleca

Czytania Różańcowe dla ludu

napisane przez

X. Wawrzyńca Puchalskiego.

Cena 50 c., z przesyłką poczt. 55 c.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. [1182-2-5]



TORD-BOYAUX

Trucizna niezawodna na szczury, myszy etc. Pudełko 75 centymów.

PIOT RACIA, dawniej GUÉRARD, 28, ulica Ste-Croix-de-la Bretonnerie w Paryżu. W Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

131-23-

DOM

murowany z ogrodem, w cenie 7000 złr. w Podgórzu, jest do sprzedania lub zamiany na kamienicę w Krakowie, z stósowną dopłatą.

Tamże plac pod budowę do sprzedania.

Kamienica w Krakowie, elegancka, w najlepszej ulicy, dwupiętrowa, do sprzedania.

Dzierżawa majątku 540 mórg, w Królestwie niedaleko Krakowa, od św. Jana b. r. korzystnie do wzięcia; kapitału z inwentarzem 7000 rubli potrzeba. (1127-3-3)

Wiadomość w **Biurze komis.-infor. Wł. Jaworskiego** w Krakowie, ul. Grodzka L. 30.

Konkurs.

L. 1728. (1076-3-3)

Przy Konsystorzu Biskupim w Tarnowie opróżnioną jest posada protokolisty i registratora, do której przywiązana jest roczna płaca 630 złr. i 150 złr. w. a. dodatku aktywalnego z prawem emerytury. — Kandydaci o posadę tę ubiegający się, winni wnieść podania swoje do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie, najpóźniej do 15 maja 1886 r. — Obok zwyczajnych świadectw, jakoto: metryki chrztu i urodzenia, ukończonych studyów, moralności i zdrowia, winni się specyalnie wykazać znajomością języków: łacińskiego, niemieckiego i polskiego, oraz przebytą praktyką kancelaryjną, odnośnie do registratury, protokółu podawczego i indeksu.

Z Konsystorza Biskupiego.

Tarnów, d. 15 kwietnia 1886 r.

Poszukuje się

do większego gospodarstwa w Galicyi zachodniej — bardzo porządnego i zdatnego **rachmistrza i kasyera** w jednej osobie. Ale musi się wykazać najlepszemi rekomendacyami. Bliższe szczegóły listownie.

Oferty pod lit. **A. B.** poste restante w Krakowie. [1141-2-3]

JAN IHNATOWICZ

MAGISTER FARMACYI I CHEMIK SĄDOWY,

poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytępienia owadów domowych,

mianowicie:

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.

Ziółka antimolowe do przechowywania futer, pudełko 30 ct.

Papier antimolowy ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble — sztuka 3 ct.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, świerszcze, stonogi, szczypawki, karaluki, prusaki itp. flakon 30 ct.

Mikoton niezawodny środek do wytępienia pluskiew, flakon 50 ct.

Proszek perski (dalmatycki) do wygubienia pcheł itp. owadów — paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.

Papier na muchy, sztuka 3 ct.

są do nabycia w sklepach własnych: (963 8)

we LWOWIE: przy ulicy Kopernika pod L. 3. w hotelu „Europejskim" przy placu Maryackim i przy ulicy Halickiej (róg ulicy Wałowej).

w KRAKOWIE, Sukiennice L. 20. | w CZERNIOWCACH, Rynek L. 2.

Henryk Lanz w Wiedniu,

III., Hintere Zollamtsstrasse 13a,

poleca swoje niezrównane wyroby



lokomobil i parowych młocarń wszelakiej wielkości, młocarnie do ruchu ręcznego, kieratowego i wodnego, machiny do przyrządzania karmy, czyszczenia zboża i wybierania chwastów. (1185-1 5)

Najświeższe, najlepiej uznane konstrukcye! Zniżone ceny! Illustrowane katalogi i cenniki darmo i opłatnie.



Od roku 1845 istniejąca, protokołowana, na kilku wystawach powszechnych odznaczona

fabryka dyamentów do rznięcia szkła,

do pisma litograficznego i do maszyn

Józef Legrady's Nachf., dawniej J. Legrady, *Herman Rosenberg,*

tylko w Wiedniu, IX., Alserstrasse Nr. 8

poleca swój dobrze zaopatrzony skład oprawnych i nieoprawnych dyamentów różnej wielkości dla pp. szklarzy, odsprzedających, właścicieli hut szklannych, optyków, litografów, mechaników; dyamenty maszynowe, dla pp. budowniczych machin, do odtoczenia twardych walców stalowych, papierowych i porcelanowych, machin tnących okrągło i owalnie, świderki z dyamentami i t. p. Cenniki i wzory na żądanie opłatnie. Również poleca swój skład brylantów i szlifowanych kamieni. (2 7-4-12)



PRAKTYCZNA NOWOŚĆ!!

Każdemu prywatnemu, każdemu gospodarstwu domowemu i każdemu fachowemu poleca się jaknajlepiej mój

patent. sygnał. lejek bezpieczny.



Ma on przed wszystkiemi innemi lejkami tę wielką korzyść, że można nim wszędzie napełniać

nawet w najciemniejszych miejscach

butelki **bez przelewania.**

Manipulacya bardzo prosta. — Łatwe czyszczenie.

Cena Nr. I z białej blachy **1 złr.,** Nr. II **złr. 1·25,** z miedzi Nr. I **złr. 2·50,** Nr II **3 złr.**

Skład utrzymuje firma

Etablissement für patent. Neuheiten (S. Planer)

w Wiedniu, I. verl. Wipplingerstr. Nr. 45/C, naprzeciw giełdy.

Poszukuję dla moich innych nowości zastępców na prowincyi, obcujących z prywatnymi. [945 3 5]

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go października 1885 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa

8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna,
11·23 przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
3·27 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Stanisławowa, Husiatyna.

Odjazd z Oświęcima

8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
3.08 popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy, Husiatyna.

Odjazd z Tarnowa

2·34 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Zwardonia,
5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,
1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa. Husiatyna.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

10·12 przedpoł. z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·13 popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
6·39 wieczór z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy, Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Oświęcima

11·54 przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
6·53 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Podgórza, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Husiatyna, Orłowa, Grybowa.
9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Husiatyna, Grybowa,
1·10 w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Grybowa. (618-220-)

Ogłoszenie konkursu.

[1071-3-3]

Wydział Rady powiatowej w Tarnowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sekretarza Rady powiatowej** — z płacą roczną 1000 złr. w. a.

Posada ta jest tymczasową, jednakże, stosownie do postanowienia § 5 i 6 statutu służbowego, po upływie lat pięciu w stałą się zamienia.

Ubiegający się o rzeczoną posadę mają wnieść najdalej **do dnia 30 maja 1886 r.** podania pisemne do podpisanego Wydziału i w nich wykazać swój wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, tudzież państwowych i krajowych ustaw administracyjnych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Tarnowie, dnia 31 marca 1886 r.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 1898. (1074-3-3)

Gmina miasta Sambora licząca przeszło 13,000 mieszkańców i mająca stałej załogi wojskowej przeszło 600 ludzi (2 bataliony piechoty i kadry uzupeł. 61 batalionu obrony kraj. i 3 pułku ułanów), siedziba c. k. komendy rezerwowej i werbowniczej, tudzież c. k. Sądu obwodowego, c. k. Dyrekcyi skarbu, c. k. Starostwa i wyższego gimnazyum, szkoły wydziałowej męskiej i szkoły żeńskiej — wydzierżawi propinacyę wódczaną, piwną i miodową wraz z dodatkiem gminnym — najwięcej ofiarującemu **na lat trzy od 1 stycznia 1887 r. począwszy** — przez publiczną licytacyę, która odbędzie się w ratuszu miejskim **dnia 17 maja 1886 r.** od godziny 10ej przedpołudniem począwszy.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi:

a) za propinacyę . złr. 21,077 c. 20
b) za prawo poboru dodatku gmin. . „ 14,044 „ 80
Razem . „ 35,122 „ —

Wadyum złożyć się mające przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi wynosi 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne — odpowiednio do warunków licytacyi wystawione — przyjmowane będą tylko do godziny 12ej w dniu licytacyi.

Po zamknięciu licytacyi bądź ustne bądź pisemne oferty uwzględnione nie będą.

Warunki licytacyi przejrzeć można w tutejszym urzędzie.

Magistrat kr. w. miasta Sambor, dnia 14 kwietnia 1886 r.

PIERNIK HYGIENICZNY

L. CZYNSKIEGO

w Jarosławiu,

usuwającym jest, według licznych uznań i świadectw lekarskich, niezawodnym środkiem dyetetycznym dolegliwości leniwego trawienia, jak: dyspepsya, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcya, kongestya, hemoroidy, niedokrewność i wielu innych. [1116 5-]

Cena za sztukę 20 ct. Do nabycia w wszystkich aptekach i handlach.

SUKNA

od 1 złr. za metr wzwyż. — Próbki na okaz przesyłają się opłatnie a liczne kolekcye dla odsprzedających na koszt. (943-2-)

Tuch-Fabriks-Niederlage „Z. weis. Lamm" in Brünn.

Róże i drzewka.

Róże wysokie kilkuletnie od 65 ct., do 1 złr. Brzoskwine i morele wielkie 65 ct., do 1 złr. Rengloty i węgierki francu. 8 let. 60 ct. Karły, silne drzewa od 40 do 50 ct., i drzewa owocowe od 6 lat do 10. Derenie wielkie od 40 ct. do 1 złr. Jasiony 8 m. 70 ct. (1053 3-3)

Gumniska p. Tarnów.

Stanisław Korsynek.

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROSLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII., Laudong. Nr. 29. (1081-4-)

Były urzędnik gospodarczy,

kawaler, Polak, liczący 30 lat, posiadający długoletnią praktykę od 18 lat i do dnia dzisiejszego czynny w gospodarstwach — poszukuje posady ekonoma w większym majątku, posadę może objąć od św. Jana 1886 r. — Łaskawe zgłoszenia i warunki pod liter. **T. P.** poste restante **Gawłuszowice.** (1114-3-)

Salon mód

Heleny Telesznickiej

w Krakowie, ul. Grodzka l. 26, II. p.,

poleca WW. Paniom najświeższe **kapelusze** wiosenne i letnie — wykonywa również **suknie damskie** według najświeższych żurnali. Ceny umiarkowane. Zamówienia na prowincyę szybko wykonuje. (1130-4-10)

NIE CHWALĄCY SIĘ!

Od lat 30 wyrabia

pierniki lecznicze

(higieniczne) (1139 3-8)

za pół kilo **60** ct., 1 sztuka **12** ct., a dla dzieci 1 sztuka **6** ct.

FABRYKA KRAKOWSKICH

pierników salonowych

Kaspra Molęckiego

w Krakowie, przy ulicy Brackiej pod l 5.

W KĄPIELOWEM MIEJSCU **Wysowa**

jest do sprzedania z wolnej ręki piękny dom o 5 pokojach, kuchni i 2 wielkiemi piwnicami pod domem, z budynkiem ekonomicznym obok stojącym i ogrodem warzyw. (1 morg) za cenę niską 1800 złr. Interesowani zechcą udać się z pospiesznem zgłoszeniem do X. *Th. Obuszkiewicza,* proboszcza w Uściu ruskiem. [1151-2-3]

POSZUKIWANY

dom z ogrodem na wsi

lub folwarczek **w górzystej okolicy,** blisko kolei lub gościńca. Zgłoszenia przyjmuje *Fr. Szołayski* w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiej 22. (1148-2-3)

Dom dwupiętrowy pod L. 3,

przy ulicy Gołębiej w Krakowie, własność Rady powiatowej, jest do sprzedania zaraz z wolnej ręki bez pośrednictwa stręczycieli. — Wiadomości udziela p. *Gawroński,* dyrektor powiat. kasy oszczędności tamże. (1070-3-3)

Do fabryki robót pozłotniczych oraz rzeźbiarskich

Alexandra Krywulta

w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 1,

potrzebni są podróżni (ajenci) do zbierania zamówień na prowincyi, z kaucyą od 300 do 500 złr. (Dostateczną kilkudniowa praktyka.) (1036-5-5)

Wina oedenburskie

(węgierskie) są do nabycia u *Antoniego Schulza* w Krakowie, ulica Krupnicza L. 17 w podworcu (873-5-6)

FOLWARK

blisko **Krakowa,** w pięknem położeniu, z dobremi gruntami, łąkami i budynkami, — **dom** mieszkalny o 7 pokojach, z ogrodem 60 morg. przeszło (obszar dworski), na lato pyszna siedziba — **korzystnie do nabycia.**

Wiadomość w **Biurze komisow.-inform. Wł. Jaworskiego** przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 30 w Krakowie. (1144-2-3)

Paweł Brüggemann i Sp.

fabryka sztyftów drewnianych

w Habelschwerdt w Szl. Pr.

Cenniki i próbki darmo i opłatnie. (932- 2-)

NOWO ZAŁOŻONY ZAKŁAD

WYROBÓW KAMIENIARSKICH Adolfa Hochstima

w Krakowie

otworzył przy ul. Floryańskiej L. 38 **sklep gotowych robót kamieniarskich i rzeźbiarskich,** utrzymując tamże wielki zapas gotowych **pomników** z marmuru krajowego i szwedzkiego, syenitu i piaskowca, **kominków** marmurowych ozdobnych i pojedynczych, **kolumn** salonowych, **figur** gipsowych, kamiennych i terrakotowych na pomniki do kościołów, ogrodów i salonów, **umywalni, płyt** marmurowych białych kararyjskich i różnobarwnych do mebli, kas, kościołów i t. p.

Przyciski, popielniczki i **rozmaite wyroby galanteryjne,** po cenach fabrycznych, w formach artystycznie wykończonych.

Posadzki marmurowe, mozaikowe i cementowe, **krzyże** żelazne, ogrodzenia i latarnie grobowe.

Przyjmuję **zamówienia na wszelkie roboty kamieniarskie budowlane** z piaskowca, wapienia lub granitu i **ozdób architektonicznych** z masy ogniotrwałej.

Groby familijne wykonywam podług własnych, lub dostarczonych sobie projektów. (507-8-12)

Meblarzom i fabrykom przy większych zamówieniach udzielam odpowiedni rabat.

Ceny konkurencyjne nader przystępne.

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Na miesiąc Maj

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
poleca

Czytania Majowe dla ludu, zebrał i ułożył Ks. *O. Hołyński.* Serya 1—8 po 20 cnt.
Huguet Ks. Miesiąc Maryi. 74 cnt.
Krukowski Józef Ks. Salve Regina w 32 rozmyślaniach majowych 60 cnt.
— Rozmyślania majowe o tajemnicach różańca N. M. P 45 cnt.
— Godzinki o Niepokalanem Poczęciu N. Maryi Panny w 32 rozmyślaniach majowych. 45 cnt.
— Kazania na uroczystości i inne święta N. Maryi Panny tudzież Nauki majowe. 2 złr. 50 cent.
— O cnotach, radościach i smutkach Maryi. 60 cent.
Prokop X. Kapucyn. Marya w Litaniach Loretańskich Wielbiona. 2 złr. 40 cent,
Liguori św. Uwielbienia Maryi, tłomaczył X. *Prokop.* 1 złr 80 cnt.
Miesiąc Maryi czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca. 75 cnt.
Niepokalane Serce Maryi, według św. *Alfonsa*, czyli rozmyślania na miesiąc Maryi, wydał Ks. *Jan Siedlecki.* 25 cnt.
Hołowiński Ks. Miesiąc Maryi. 30 cnt.
Wybór nauk na uroczystości Najś. Maryi Panny przez *X. K.* 3 złr. 72 cnt. [1068-3-3]

Farby olejne

gotowe do użytku i szybko schnące,
Farby
do malowania dachów — w najlepszym pokoście tarte,
NAJLEPSZE FARBY
tarte w pokoście mineralnym,
odpowiadają różnym celom, nadają farbę i połysk za jednorazowem pociągnięciem, wysychają w niewielu godzinach i są tańsze od olejnych.
Farby do facyat
rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach.
Wszelkie gatunki lakierów krajowych i zagranicznych. (1043-3-20)
Pędzle
z najsłynniejszych fabryk.
Tektury dachowe, ter pogazowy i drzewny, masa terowa, asfalt, cement, gips.
Oliwy do maszyn i smarowidło do osi żelaznych,
Pasy skórzane do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Gurty konopne do maszyn.
Nowość!
Lniane napuszczane pasy do maszyn itd. itd.
polecają
HÜBNER i HANKE
we Lwowie.
Karty wzorów, cenniki i specyalne oferty na żądanie darmo i opłatnie.

Meble

w domu p. l. 43 przy ul. Floryańskiej od frontu, na drugiem piętrze,

są do sprzedania z wolnej ręki, jakoto: kanapa, 12 krzeseł, 2 karła; 4 taborety machonioniowe, roboty hamburskiej, włósienicą czarną pokryte; stół machoniowy przed kanapę, zapomocą dwóch klap powiększający się; dwa łóżka machoniowe z dwoma nocnemi stolikami do tychże; obraz w złotych ramach, artystycznie olejno wykonany, wyobrażający Chrystusa z Faryzeuszami; portret Stanisława Poniatowskiego, króla polskiego, artystycznie olejno wykonany przez sławnego artystę Baciarelego; kolumna z marmuru kolorowego, na tej z figurą z alabastru białego włoskiego wyobrażenie Matki Boskiej cudownej de Leurs, artystycznie wykonana; źwierciadło duże z czeskiego szkła w złotych ramach; zegar paryski salonowy pod kloszem wykonany z brązu, w ogniu złocony, dwa razy na miesiąc nakręcający się — po cenach najprzystępniejszych. [1126-2-3]

Szampan
AYALA & Co.

ZNAK OCHRONNY

Jedyny skład dla **zachodniej Galicyi** ma p. (27-45-50)
EDWARD FUCHS
handel win i delikatesów
w Krakowie,
Rynek główny.

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadło w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE, w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (1097-65-)

Żołądkowe

choroby wszelkiego rodzaju,

tudzież cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność usunięte będą zupełnie za poręczeniem w najkrótszym czasie przez aptekarza **Schneida uniwersalny eliksir żołądkowy.** Cena ½ 1 złr., 1/1 złr. 1 cnt. 80, pocztą 25 c. więcej za opakowanie. Jedynie prawdziwy tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 33, dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy. — Niezliczone podziękowania od lekarzy i szczęśliwie wyleczonych są do przejrzenia. — Skład w Krakowie u apt. E. Stockmara.
(430 9-15)

SKŁAD NAJLEPSZYCH
płócien i bielizny stołowej,
ręczników, chustek do nosa — oraz
perkali, szyrtingów,
POŃCZOCH, SKARPETEK, FIRANEK, DYWANÓW, KAP NA ŁÓŻKA, PLEDÓW ANGIELSKICH, SZALI DAMSKICH i t. p.
poleca po cenach fabrycznych [870-4-10]
Magazyn HENRYKA SCHWARZA
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 13.

Pierwsza galic. fabryka Portland Cementu
w Szczakowej

poleca:

Ima **Portland Cement** w beczkach po 200, 175, 165, 100 i 50 k'gr.

Dobroć gwarantowana, wytrzymałość przewyższa znacznie normę przyjętą przez austryackie Stowarzyszenie architektów i inżynierów.

Wapno skaliste, nawozowe i sproszkowane.

Cegłę ogniotrwałą w czterech gatunkach i rozmaite wyroby ceglane po najumiarkowańszych cenach.

Bliższych objaśnień udzielają: Zarząd Centralny Fabryki Szczakowieckiej w Białej; p. **Adolf Scherer w Krakowie, jeneralna reprezentacya dla zachodniej Galicyi;** p. J. Mor. Diamant we Lwowie, jener. reprezentacya dla Wschodniej Galicyi; p. F. C. Langenhau w Czerniowcach, jener. reprezentacya dla Bukowiny.

Portland Cement Szczakowiecki utrzymują na składzie: w **Krakowie** pp. Adolf Scherer, Fr. Lenert, R. Silberbach, Herman Fritsch; w **Białej** pp. G. Raffaya Syn, Emil Kruppa; w **Tarnowie** pp. W. Müldner i Sp., M. Lipschütz; w **Rzeszowie** p. J. Schaitter i Sp.; w **Jarosławiu** p. K. Zabłotny; w **Przemyślu** pp. M. Kozłowski, Em. Hirt zastępca dla Przemyśla; w **Nowym Sączu** p. Sal. Lichtman; w **Jaśle** p. Józef Steinhaus; w **Samborze** p. H. Friedman; w **Sanoku** p. H. J. Hochdorf; w **Sokalu** Spółka rolnicza; w **Wadowicach** p. R. Rzasnicki; w **Stanisławowie** pp. Aleks. Wittels i Kiesler, W. Fichmann; w **Brodach** p. Guttmann; w **Drohobyczu** p. M. Kreppel; w **Kołomyi** p. J. S. Fichmann; we **Lwowie** p. J. Mor. Diament; w **Czerniowcach** p. F. C. Langenhau.

Komisya wybrana przez Krakowskie Towarzystwo techniczne przeprowadziła przy współudziale delegata c. k. Dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, z Portland Cementu pierwszej galic. fabryki w Szczakowy pobranym na miejscu przez członków komisyi — próby według norm wydanych przez austryackie Towarzystwo inżynierów i architektów.

Na podstawie wyników Komisya orzeka: Cement Szczakowiecki odpowiada w zupełności wymaganiom podanym w normach austryackiego Towarzystwa inżynierów i architektów. (1080-2-12)

Kraków, dnia 11 kwietnia 1886 roku.

Spiridion Makarewicz, nadinżynier c. k. kolei państ. ***Józef Sare,*** c. k. inżynier.
Teodor Kułakowski, inspektor ekonomatu miej. ***Tadeusz Stryjeński.***
Adalfrid Springer, nadporucznik ces. k. Dyrekcyi inżynieryi w Krakowie.
Gustaw Steingraber, c. k. profesor Akad. tech.-przemysłowej.
Dr. Ernest Bandrowski, c. k. profesor Akad. tech.-przemysłowej.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY
TRUSKAWIEC
(Stacya pocztowa i telegraficzna)
Rozpoczęcie pory kąpielowej 26 maja, zamknięcie 15. września.

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańskiej „Drohobycz“ posiada: **zdrój solankowy, należący według tegorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych, wyborną żelazistą borowinę, zdroje siarczane, namuł siarczano-solny, trzy źródła do picia solne zawierające sól glauberską i zdrój moczopędny „naftowym“ zwany, żętyca i mleko: kuracya za pomocą massage i elektryki.**

Choroby których leczenie w Truskawcu wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, zołzy, otyłość, wypociny, piasek nerkowy, nieżyt pęcherza i t. d.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracyj, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe, podgórskie, liczne cieniste spacery i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. **W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30% tańsze.**

W roku bieżącym ordynować będą w Truskawcu: **Dr. Aureli Plech z Jarosławia i Dr. Jan Rosner asystent kliniki położniczej z Krakowa.** (964-5-10)

Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. starostwo uwzględniać się będzie wedle możebności tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

Zarząd zdrojowy Truskawiecki.

W. KAROL HIRSCH i SYN,
handel nasion w OPAWIE w Szlązku austr.,
polecają na **wysiew wiosenny:**
oryginalną **styryjską czerwonawą koniczynę** i **francuz. lucernę, koniczynę łąkową** i szwedzką **koniczynę mięszaną,**
nasienie **tymotki** i **esparcety,**
w **dobrych** i **wyborowych** gatunkach,
wszystkie nasiona **całkiem wolne od kanianki;**
rajgrasy francuskie, włoskie, szkockie i angielskie,
jęczmień proboszczowski i **owies proboszczowski,**
jęczmień hanacki i **szląski owies górski,**
koński ząb prawdziwy **amerykański,**
nasienie burgundzkich **buraków pastewnych,**
czerwonych i **żółtych** w **największych** gatunkach,
nasienie sosny, białej i **czarnej sosny,**
nasienie tyrolskich **modrzewi, żołędzie na wysiew,**
w **najlepszych kiełkujących** gatunkach;
także mielony **GIPS NAWOZOWY słynny** w **świecie prusko-szląski**
po **najtańszych** cenach kopalnianych;
niemniej do budowli bardzo tanio
Portland cement, wapno hidrauliczne,
gips sztukateryjny i **alabastrowy.** (721-7-10)
Cenniki na żądanie darmo.

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI
Hunyadi János

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak Bamberger, Warschauer, Koranyi, Lorinser, Molesohott, Virohow, Soanzoni, Fauvel, Botkin, Zdekauer, Kosiński, Chałubiński, Szokalski, Hugenberger, Nussbaum, Esmarch, Sohulze, Wunderlioh, Friedraioh, Spiegelberg itd., zasługuje słusznie być poleconym jako (717-6-25)
najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Należy żądać zawsze wyraźnie
„Saxlehnera naturalną wodę gorzką“.
☞ Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach.
Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**



ZYGMUNT WASILKOWSKI
Ajent na Galicyę Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego,

asfaltuje: podwórza, sienie, korytarze, chodniki, podesta, stajnie, wozownie, oranżerye, balkony, tarasy, kuchnie, spiżarnie, pralnie itp. roboty, w zakres fachu jego wchodzące, rodzimemi asfaltami **limmerowskim i włoskim,** tak w **Krakowie, Lwowie** jak i **na prowincyi.** Wykłada *tynkiem asfaltowym* stare zawilgocone mury.

Szczególniej poleca *warstwy oddzielające* **(izolacyjne)** na fundamenta nowo budujących się domów (na 10 milim. grubości z czystego asfaltu z domieszką 8% goudronu i 25% rzecznego piasku) jako niezawodny sposób przecięcia wilgoci.

Kilkunastoletnia praktyka moja w tym zawodzie, zapewnić może WPP. architektom, budowniczym, inżynierom oraz WPP. właścicielom dóbr i kamienic, potrzebny pośpiech, ścisłość i dokładność w wykonanych robotach przezemnie. [996 5-12]

Adres: Kraków, ulica Dietla Nr. 17.

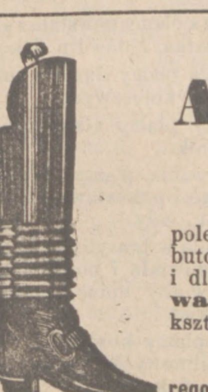
DOM HANDLOWY
pod firmą:
Fr. LENERT w KRAKOWIE, ulica Sławkowska pod „Gankiem“
poleca w zastępstwie fabryk:

CEMENT Szczakowski krajowy 200 kilo złr. 5·50, 165 kilo złr. 4.70, 100 kilo złr. 3·20, 50 kilo złr. 1·80; CEMENT z Perlmoos 200 kilo złr. 7·20; CEMENT Groszowiecki 200 kilo złr. 6·30, 165 kilo złr. 5.25, 100 kilo złr. 3·60, 50 kilo złr. 2; **WAPNO** hydr. Lilienfeldskie czyli Roman-Cement 100 kilo złr. 2·25, WAPNO hydr. Saulicha 100 kilo złr. 2·50, WAPNO hydr. rzeźbiarskie do odlewania 100 kilo złr. 3; **GIPS** tutejszy 100 kilo złr. 1, GIPS wiedeński rzeźbiarski 100 kilo 4, 5 i 12 złr., na kilo: 3 ct. 6 ct. 7 ct. i 14 ct., **na wagony odpowiednio taniej; TRZCINA,** wiązka 11 ct., 10 wiązek złr. 1, 100 wiązek złr. 9; **PAPA krajowa,** rulon 10 m. kwadr. wagi około 33 kil. złr. 3; **PŁYTY izolacyjne,** metr kwadr. 90 ct., najgrubsze złr. 2, **SMOŁOWIEC naftowy,** 100 kilo złr. 7, z beczką około 200 kilo złr. 14. 849 5-5)

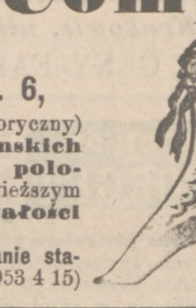
Poleca się również:
wszelkie farby ziemne, chemiczne, olejne, rozprawione na każdy użytek, artystyczne w tubach, płótna gruntowane, kartony gruntowane, wszelkie lakiery i pokosty, bronzy, złoto i srebro, pędzle i wszelkie przybory malarskie.

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.
Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.
☞ **Wielki pierwszorzędny hotel.** ☜
300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa**, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“) **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (1086-3-52) **L. SPEISER,** dyrektor

---



Istniejący od 20 lat **handel obuwia**
A. J. Löw & Comp.,
szewcy,
w Wiedniu, I., Kärnthnerstrasse Nr. 6,
poleca swoje własne **wyroby** (żaden towar fabryczny) butów, trzewików i kamaszków **męskich, damskich** i dla **dzieci, do salonu, na przechadzkę, polowanie** i **podróż** w najlepszym gatunku, najświeższym kształcie i uznanej od długoletniego istnienia **trwałości** i taniości.
☞ **Przy zamówieniach wystarcza nadesłanie starego bucika na wzór.** (953 4 15)





Karol Kuhn i Sp. w Wiedniu
mają zaszczyt polecić najuprzejmiej swe wyroby
pióra stalowe do pisania i rączki.
Znany doskonały gatunek, bardzo obfity wybór na każdy cel po różnych cenach, ciągle pomnażany nowemi gatunkami.
Dostać można we wszystkich handlach materyałów piśmiennych. (19 8-24)

Celem wyrugowania wszelkich oszukańczych ogłoszeń, połączyły się **międzynarodowe Towarzystwo wywozowe** i **Towarzystwo towarów Victoria,** ażeby rozsyłać wszelkie **towary gumowe, firanki, kobierce, jedwabne kołdry, kapy i derki na konie** przez swego głównego zastępcę pana **Bernfelda** także prywatnym po stałych cenach fabrycznych za gotówkę koleją lub z 1ezką pocztową.



Victoria kobierce przed łóżko, desenie zwierząt lub kwiatów **złr. 2·80. Victoria obrusy** z frendzl. najświeższy deseń **złr. 2·20 i złr. 3·40. Victoria kapy na łóżka złr. 3·20 i 4·20. Garnitur gobelinowy,** 2 kapy na łóżka i serweta na stół **złr. 7·75. Victoria garnitur,** również 2 kapy na łóżka i 1 na stół **złr. 7.50 i 10 złr. Victoria firanki** z 2 długich skrzydeł z bordiurami, draperyą z 2 rozetami i frendzlami całe okno **złr. 3·50 i złr. 4·50. Prawdz. wschod. szeniłowe obrusy na stół złr. 5 i 7. Smirneń. szenil. portyery** nowość na firanki, po **9 złr., tuniski deseń złr. 4.** Prawdz **mekka firanki złr. 6·50 i 8·50. Koce łóżkowe** dla służby **złr. 2·50 i 3. Kołdry flanelowe złr. 5, 6. Kołdry kaszmirowe** w różnych barwach, odszyte najlep. szyfonem po **złr. 4·60. Kołdry normalne** wedle syst. **Jägera złr. 13. Medyol. zdrowotne kołdry jedwabne** dla cierp osób, jedwab buret. **złr. 3·25,** najcięż. podwójn. gat. **złr. 6·30. Stębn. Victoria kołdry z jedwab. atłasu** w różn. kolor. 118 cm. szer. 190 cm. dług. **złr. 8·50.** Przy zamówieniach firanek, obrazów i kołder, potrzeba podać żądaną barwę.

Konkurencya oszustwu derek na konie.

Fabryka derek na konie Victoria poleca na złość konkurencyi oszukańczej olbrzymie szerokie bardzo grube trwałe **dery na konie Victoria** z 6 pstr. modnemi paskami tylko po **złr. 1·40.** Też 190 cm. dług. 130 cm. szer. **złr. 1.60,** najcięż. podw. gatun. **złr. 1.90.** Także przydatne jako koce łóżkowe. **Szan. PP. właścicielom koni** polecamy nasz **szczególny gatunek Victoria derek fiakierskich** jas ożółtych z 8 pstr. bordiurami po **złr. 2·60,** najlepsze **złr. 3·50. Szczególn. prawdz. angiel. derki podróżne** naśl. skórę tygrysią, także jako derki na wozy i sanie, po **złr. 8·50 i 9·50.** Prawdz. angiel. **mezkie pledy podróż.** 350 cm. dług. 150 cm. szer. po **złr. 4·75 i 5·50,** najl. **7·50.** Wielki wybór **kobierców, kołder, obrusów** i **derek na konie.** Cenniki darmo i opłatnie. Zwracam uwagę, że mam jedyne zastępstwo nowo wynalez. amer. **płaszczów deszcz. kauczuk. mezk. i dam.,** na jednej stronie zarzutka i płaszcz na kurz, na drugiej płaszcz deszczowy. Są tak małe i cienkie, że wygodnie można je schować do kieszeni. **Cena tylko złr. 7·50.** Przy zamówieniu podać trzeba długość mierzoną od kołnierza. Zamówienia przyjmuje głów. ajencya Export- u. Victoria-Waaren Co. **E. M. Bernfeld, Wien, I., Salzgries 3.** Filie: w **Paryżu, Londynie, Berlinie, Nowym Jorku, Petersburgu i Stambule.** (469-11-)



Zadziwiająco tania sprzedaż
☞ mebli ☜
i zupełnych urządzeń mieszkań,

pochodzących po największej części od **dostojnych państw,** a składających się z mebli do **salonów, jadalń, pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych** i **przedpokoi,** we wszelkich możliwych kształtach, i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych, will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3,
dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.
☞ Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż. ☜
Cenniki opłatnie i darmo. (936-4-)

Gustowna bielizna z celluloidu
1 kołnierzyk stojący 40 centów, (865-5-6)
1 para mankietów obracanych 1 złr.,
1 chemiczne mydło, którem raz na miesiąc się czyści, 15 centów,
w magazynie broni F. J. Demmera.

Ważne dla p. właścicieli machin i ekonomów.

Polecamy opłatnie do każdej stacyi kolejowej w kraju, podwójnie odkwaszony olej wulkaniczny, jako najtańsze smarowidło do wszelkich maszyn i wogóle do każdego przemysłu, za 100 kilogramów złr. 18 z beczką. (782-12-30)
Hübner i Hanke we Lwowie.

TRAWA MIODOWA
(Holcus lanatus)
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. 50 ct.,** przy zakupnie zaraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (460-21-30)



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS du Dr OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 Franków Nagrody Narodowej.

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy, znany dotąd, środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biskoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, rue de Rivoli,** *w Paryżu,*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Naldlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(151-21-)

Hafty
do bielizny damskiej i sukien są i zostaną każdego czasu
ozdobą.

Takie haftowane szlarki i wstawki, najlepsze i najtrwalsze, jakie wyrabiają w najpiękniejszych i najwspanialszych deseniach do wszelkiej bielizny, można sprowadzić tylko od tej fabrycznej firmy, która od dawna ogólnie jest znaną jako bardzo rzetelna, punktualna i zadziwiająco tania. Rozsyłka za zaliczką w następnych sortymentach. Każde z wymienionych pudełek warta przynajmniej trzy razy tyle. Pudełko 40 mtr. wąskich haftów do bielizny dziecinnej tylko 5 złr., pudełko 30 mtr. wąskich haftów pięknych do koszul damskich 5 złr., pudełko 20 mtr. wąskich haftów bardzo pięknych do koszul damskich 5 złr., pudełko 30 mtr. średniej szerokości haftów do kaftaników i majtek 5 złr., pudełko 20 mtr. średniej szerokości najlepszego gatunku 5 złr., pudełko 25 mtr. haftów do wolant 5 złr., pudełko 20 mtr. szerokich wolant. 8·50 złr., 50 mtr. cały sortyment 10 złr., 25 mtr. najlepszych haftów tiul. do ubrania sukien 6 złr., 20 mtr. haftów Pompadour bardzo modnych 8·50 złr., 20 mtr. kolorowych modnych haftów 5 złr., 30 mtr. kolorowych z białem tłem haftowanych do prania, do bielizny 5 złr., 30 mtr. haftów Madeira (jak robota ręczna) najlepszy gatunek do najlepszej bielizny tylko złr. 10, 25 mtr. kremowych haftów do sukien damskich i dziecinnych złr. 10, 20 mtr. arabesk. haftów nowość do bielizny łóżk. 6·50 złr., 40 mtr. pstrych haftów bordiur i wstawek do fartuszków, sukien, koszul nocnych i robót ręcznych 6·50 złr., 25 mtr. mull. batystowych haftów bardzo pięknych 7·50 złr., 50 mtr. szlarek i wstawek najrozmaitszych pięknych sortowanych 12 złr., 20 mtr. szerokich haftowanych wstawek do poduszek, kap itp najlepszego gatunku 15 złr., 100 mtr. wszelkich najlepszych i najpiękniejszych haftów odpowied na wyprawę 30 złr. (1014-3-5)

Adres:
Stickerei-Fabrik*)
Wien, IV., Margarethenstr. 5.

*) Tą fabrykę polece się każdej damie.

Ajenci miejscowi,

tudzież stale zamieszkałe i rzetelne osoby wszelkiego stanu przyjęte będą przez nas we wszystkich miejscowościach pod korzystnemi warunkami dla **sprzedarzy losów państwowych i premiowych** (wedle ustawy artyk. XXXI. z roku 1883) na miesięczne spłaty częściowe. Tylko po niemiecku napisane oferty z podaniem obecnego zajęcia należy adresować: An die
Hauptstädtische Wechselstuben
Gesellschaft
Adler & Co., Budapest.

☞ 14 stycznia b. r. wyciągnięta została **główna wygrana losów serbskich** 100.000 franków na los sprzedany przez nas na częściowe spłaty. ☜ (835-6-6)

C. k. Jeneralna Dyrekcya kolei państwowych.

ROZPISANIE KONKURSU.

Niniejszem rozpisuje się konkurs do składania ofert na budowę gmachu administracyjnego dla c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Rozdanie robót nastąpi za sumę ryczałtową.

Koszta w przybliżeniu wynoszą:

1) budowa gmachu . . . . . . 142,000 złr.
2) roboty dodatkowe do tego gmachu 10,000 złr.

Bliższe szczegóły tyczące się wniesienia ofert, jakoto: formularze na oferty, plany, ogólne i szczegółowe warunki z opisaniem budowy, przybliżony kosztorys, cennik i t. d. — są od dnia 18 kwietnia b. r. w godzinach urzędowych do przejrzenia w c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych (w biurze konserwacyi) we Lwowie, gdzie na żądanie bliższe informacye udzielone będą.

Ostemplowane i dobrze opieczętowane oferty muszą być **najpóźniej do 4 maja b. r.** do 12 godziny w południe, do powyższej c. k. Dyrekcyi we Lwowie wniesione, — oferty pocztą nadesłane, muszą być frankowane i tak wcześnie nadane, aby w wyż oznaczonym terminie już w ręku Dyrekcyi się znajdowały.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

(*Przedruk nie będzie płacony*). (1060-2-2)

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*